KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIII. | SOSNOWIEC, SOBOTA 2 KWIETNIA 1932 ROKU | Nr. 75.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

ANGLJA
SPŁACA DŁUGI.

LONDYN, 1.4. Angielskie Min. skarbu wysłało 6 miljonów funtów szterlingów jako kolejną ratę pożyczki, otrzymanej w 1931 r. z Francji i Ameryki. W nadchodzący wtorek będzie zapłacona druga rata w wysokości 4 miljonów funtów. a w najbliższym czasie trzecia w wysokości 7 miljonów.

W ten sposób pierwsza część pożyczki francuskiej, w wysokości 20 miljonów franków, będzie całkowicie pokryta.

Cztery grupy kryzysu
POLSKA W GRUPIE NAJGORSZEJ.

Niemiecki instytut badania konjunktur gospodarczych dzieli świat pod względem stanu przesilenia gospodarczego na cztery grupy krajów, mianowicie:

1) takie, w których pogorszenie już się nie pogłębia, a nawet pojawiają się oznaki poprawy, tj. Wielka Brytanja w Europie, Indje, Australja, Brazylja, Wenezuela;

2) takie, w których powstrzymano pogorszenie, ale niema jeszcze oznak poprawy, gdzie należą niektóre kraje zamorskie, jak Boliwja, Peru, Meksyk;

3) takie, w których niema zmiany w przesileniu, czyli trwa ono jak dotychczas, np. Belgja, Włochy i inne kraje europejskie, oraz Stany Zjednoczone Ameryki i Kanada;

4) takie, w których przesilenie się pogarsza w tempie przyspieszonem, a tu m. in. znajduje się Polska.

Do grupy tej zaliczone są także Niemcy z powodu długotrwałego i niepoprawiającego się przesilenia, a z drugiej strony takie kraje, w których przesilenie dlatego się pogłębia, że dotąd niemal go nie było, jak we Francji, ale niestety Polska należy tu właśnie z powodu długotrwałości i zarazem pogłębiania się przesilenia.

Strajki w Czechach
OBEJMUJĄ WSZYSTKIE ZAGŁĘBIA WĘGLOWE.

WIEDEŃ, 1.4. Strajk górników czeskich, mimo cofnięcia wypowiedzenia pracy przez właścicieli kopalń, zatacza coraz szersze kręgi. W Morawskiej Ostrawie porzuciło wczoraj pracę 12.000 górników, w Klawnie — 4000.

W północno - zachodnich Czechach strajkuje ogółem 23.000 górników.

Bunt skazańców
NA PAROWCU HISZPAŃSKIM.

PARYŻ, 1.4. Z Madrytu donoszą, iż na pokładzie hiszpańskiego parowca „Buenos Aires" zbuntowali się więzieni do jednej z kolonij hiszpańskich skazańcy. Więźniowie po krótkiej utarczce na pokładzie opanowali cały okręt, a załogę zamknęli pod pokładem.

Bunt miał miejsce w nocy tak, że towarzyszące parowcowi dwie kanonierki nic nie zauważyły. Dopiero rano spostrzeżono, że „Buenos Aires" dość znacznie oddalił się od kanonierek, wobec czego okręty wojenne wszczęły pościg.

Kilka strzałów armatnich, oddanych w stronę parowca, zmusiło zbuntowanych do poddania się.

P. Sławek o kryzysie gospodarczym
na zebraniu klubu parlamentarnego BB.

WARSZAWA, 1.4 (Tel. wł.). Posłowie i senatorowie klubu parlamentarnego BB. zebrali się dziś w lokalu sejmowym, aby wysłuchać przemówienia prezesa pos. Sławka.

W toku przemówienia prezes pos. Sławek poruszył sprawę rewizji konstytucji kwestję ustroju samorządów oraz zamierzone przez rząd prace scaleniowe w zakesie ustaw społecznych. Mówca wezwał poszczególne grupy, istniejące w łonie BB., do pracy nad przygotowaniem materjałów, potrzebnych dla tych spraw, w komisjach sejmowych.

Nawiązując do odbytej przed kilku dniami w Spale konferencji b. premjerów sanacyjnych, mówca wyjaśnił, że ma to być ciało doradcze, które obradować będzie częściej. Najbliższa konferencja byłych premjerów sanacyjnych z p. Prezydentem Rzeczypospolitej odbyć się ma d. 20 b.m. Sporo uwagi poświęcił p. Sławek stosunkom, panującym w ludowych i robotniczych organizacjach politycznych.

P. Sławek obszernie mówił o kryzysie, którego przyczyny należy szukać po pierwsze w rozrzutności gospodarki polskiej, po drugie w załamaniu się systemu liberalno - kapitalistycznego. Mówca podkreślił konieczność jak największych ofiar ze strony całego społeczeństwa i oświadczył, że poza BB. nie widzi innego czynnika, zdolnego do rządzenia.

W końcu p. Sławek oświadczył, że Rząd będzie wydawał dekrety po zasięgnięciu opinji BB.

DJETY POSELSKIE
wypłacono częściowo 50-groszówkami.

WARSZAWA, 1.4. (Tel. wł.). Posłowie otrzymali dziś djety. Do Sejmu przysłano 149 woreczków, ważących ponad 5 klgr., a zawierających 1000 sztuk 50-groszówek, czyli ogółem 500 zł. bilonem.

Zapowiedź zniżki oprocentowania
Wkładek oszczędnościowych.

WARSZAWA, 1.4 (Tel. wł.). Kasy oszczędnościowe w Polsce mają obniżyć oprocentowanie wkładek oszczędnościowych o 1 proc.

Pogłoski o ustąpieniu
gen. Góreckiego z prezesury B. G. K.

WARSZAWA, 1.4. W kołach finansowych kursuje pogłoska o ustąpieniu z prezesury Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego.

Jako jego następcę wymieniają b. wiceministra skarbu, a obecnie dyrektora Powszechnego Banku Związkowego, p. Wacława Fajansa. Powodem, dla którego kandydatura p. Fajansa na to stanowisko ma być brana pod uwagę, są jego rozległe stosunki z wybitnymi przedstawicielami finansów belgijskich.

Konferencja czterech mocarstw
odbędzie się wkrótce w Londynie.

PARYŻ, 1.4. Opierając się na źródłach urzędowych, dzisiejszy „Matin" donosi, że konferencja czterech mocarstw odbędzie się w Londynie w dniu 6 lub 7 kwietnia. Jako przedstawiciel Francji wystąpi prawdopodobnie minister skarbu Flandin, który skorzysta ze sposobności, by odbyć szereg rozmów z finasistami angielskimi. Rozmowy te będą dotyczyły reparacyj i staną się wstępem do przyszłej konferencji reparacyjnej w Lozannie.

Bliski termin konferencji czterech mocarstw nie przeszkodzi premjerowi Tardieu do odwiedzenia MacDonalda, co ma nastąpić w niedzielę.

Uchwalenie prawa wyborczego
dla kobiet we Francji.

PARYŻ. 1.4. Na posiedzeniu Izby deputowanych na wniosek frakcji socjalistycznej uchwalono 406 głosami przeciwko 60 prawo wyborcze dla kobiet. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do Senatu z prośbą, aby załatwił tę sprawę możliwie szybko. Jeżeli ze strony Senatu nie będzie trudności, prawo wyborcze dla kobiet zacznie obowiązywać od r. 1933.

Przyjęto również projekty ustawy o dożywotniej rencie dla b. prezydentów republiki. Wysokość renty została określona na 200.000 franków rocznie. Ustawa ta dotyczy przedewszystkiem Poincarego.

Pozatem na wniosek przedstawiciela ministerstwa skarbu, Izba deputowanych aprobowała projekt pożyczki dla Czechosłowacji. Następnie ratyfikowano umowę celną węgiersko - francuską z dnia 21 września 1931 r. Jednakże parlament zrobił zastrzeżenie, że ratyfikacja umowy może mieć moc obowiązującą tylko w tym wypadku, jeżeli interesy przedwojennych wierzycieli francuskich, którzy udzielali instytucjom węgierskim pożyczek, będą należycie uwzględnione.

Beznadziejny stan zdrowia Stalina
Trockiści organizują spisek.

MOSKWA, 1.4. Dziś rozeszły się w Moskwie pogłoski, że sprowadzony z Berlina chirurg uznał stan zdrowia Stalina za beznadziejny. Stwierdzono rzekomo raka, przyczem choroba jest tak zaawansowana, że operacja chirurgiczna już nie uratuje życia Stalinowi.

RYGA, 1.4. Wiadomość o ciężkiej chorobie Stalina ośmieliła jego wrogów, troc kistów. Urządzają oni w dzielnicach robotniczych Moskwy liczne wiece, na których występują otwarcie przeciwko dotychczasowej polityce rządu sowieckiego i nawołują robotników do obalenia rządów Stalina i jego zauszników.

…tacja zwolenników Trockiego szerzy się również na Ukrainie. W prowincjach południowych akcja opozycyjna przybrała formę zwalczania centralizmu moskiewskiego, co znalazło wyraz w wystąpieniach wielu dzienników. Niektóre wydawnictwa rozpoczęły gwałtowną kampanję, a centralny organ ukraińskich związków zawodowych „Charkowskij Proletar" został poddany ścisłej kontroli pod zarzutem uprawiania opozycji antypaństwowej.

Naogół w kołach moskiewskich panuje przekonanie, że śmierć Stalina może pociągnąć za sobą daleko idące zmiany w dotychczasowej polityce gospodarczej i miedzynarodowej.

Trzej kandydaci
NA PREZYDENTA RZESZY.

BERLIN, 1.4. W drugiem głosowaniu na prezydenta Rzeszy oficjalnie zgłoszeni zostali trzej kandydaci: Hindenburg, Hitler i Thälmann. Kandydatura Wintera nie została wniesiona.

Aresztowanie w Kłajpedzie
OBYWATELI NIEMIECKICH.

BERLIN, 1.4. Dzienniki dzisiejsze donoszą o aresztowaniu w Kłajpedzie 8 obywateli niemieckich, którzy udali się do tego miasta, do swych krewnych, w celu wspólnego spędzenia świąt Wielkiej nocy.

Na protest posła niemieckiego w Kownie, litewskie ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedziało, że powodem aresztowania było nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych, wobec czego z interwencją należy zwracać się do prezydjum policji w Kłajpedzie.

Tarcia gospodarcze
FRANCUSKO - AMERYKAŃSKIE.

PARYŻ, 1.4. Amerykańska izba handlowa postanowiła zwrócić się do prezydenta Hoovera z prośbą o natychmiastowe wydanie zarządzeń odwetowych wobec Francji w odpowiedzi na francuską politykę okuntyngentową.

W dyskusji wskazywano na beznadziejne położenie handlu amerykańskiego we Francji.

Zaostrzenie polityki kontyngentowej oraz projekt nadania jej ważności wobec towarów już przywiezionych uniemożliwia prawie zupełnie przywóz towarów amerykańskich.

Weimar
WZOREM DLA MADRYTU.

BERLIN, 1.4. Nowy ambasador hiszpański w Berlinie, Luis Araquistain Quevedo wręczył wczoraj listy uwierzytelniające prezydentowi Hindenburgowi.

Wygłaszając mowę nowy ambasador oświadczył, że republika hiszpańska wzoruje się przedewszystkiem na republice niemieckiej, a tekst konstytucji weimarskiej posłużył jako wzór przy uchwalaniu konstytucji w Madrycie.

Ambasador Luis Araquistain, będąc z przekonań socjalistą pochodzi ze starej rodziny szlacheckiej.

Nadużycia
PRZY DOSTAWACH DO WOJSKA.

LWÓW, 1.4. W Jarosławiu w 2 pułku łączności wykryto nadużycia, sięgające 200 tys. zł., przy dostawach wojskowych. W związku z nadużyciami, których głównym sprawcą był porucznik Gromadko, aresztowano 2 poruczników i 4 podoficerów. Lada dzień spodziewane są aresztowania wśród dostawców wojskowych, którzy mieli wystawiać podwójne kwity.

„Sinobrody" na Pomorzu
TRZY ŻONY OTRUTE STRYCHNINĄ.

BYDGOSZCZ, 1.4. W związku z aresztowaniem przed miesiącem i osadzeniem w więzieniu w Chojnicach gospodarza Kosznika z Zielenia w powiecie Kościerskim, podejrzanego o otrucie swej trzeciej żony, dokonano ostatnio w Poznaniu analizy zawartości żołądka zmarłej, która doprowadziła do ujawnienia śladów strychniny.

Wobec tego władze postanowiły dokonać ekshumacji dwu pierwszych żon Kosznika, których szybka śmierć w kilka zaledwie tygodni po ślubie zdaje się przemawiać również za tem, ż zostały one otrute.

Nazwisko kobiety

PO ROZEJŚCIU SIĘ Z MĘŻEM.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów województw centralnych oraz komisarza rządu na m. st. Warszawę okólnik, w którym podaje do wiadomości wydane przez Sąd Najwyższy na wniosek Min. wyjaśnienie w sprawie nazwisk kobiet po rozwodzie, unieważnieniu małżeństwa, bądź też rozłączeniu co do stołu i łoża.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, powrót mężatki do nazwiska rodowego (panieńskiego) dopuszczalny jest jedynie w następstwie unieważnienia małżeństwa lub rozwiązania go przez rozwód: rozłączenie co do stołu i łoża na kwestję nazwiska nie wywiera żadnego wpływu.

W wypadkach unieważnienia małżeństwa lub rozwodu kobieta może powrócić do swego nazwiska rodowego, składając odpowiednie oświadczenie władzy, powołanej w miejscu jej zamieszkania do prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności. Powrót do nazwiska panieńskiego jest dobrowolny i nastąpić może zawsze, niezależnie od stwierdzonej wyrokiem sądowym złej czy dobrej winy lub braku winy. W wypadkach natomiast, gdy sąd orzekający rozwód, uzna złą wiarę lub winę mężatki, mąż może zabronić jej używania swego nazwiska. W tym wypadku mąż uzyskać musi wyrok sądowy, orzekający pozbawienie żony prawa noszenia jego nazwiska.

Przewidywania wyborcze we Francji

Niewątpliwe zwycięstwo lewicy.

PARYŻ, 1.4. Korespondent „Kurjera Warszawskiego" przeprowadził wczoraj w kuluarach izby ankietę na temat prognostyków wyborczych.

Wybory odbędą się pierwszego maja, a ściślejsze głosowanie ósmego maja. Zwycięstwo lewicy nie jest przez nikogo kwestjonowane, lecz wyrazi się głównie w znacznem wzmocnieniu partji radykalno-społecznej, która zamiast dzisiejszych stu mandatów zdobyć może około 140 do 150. Socjaliści stracą około dwudziestu mandatów, ale liczą, że zdobędą trzydzieści nowych. Prawdopodobne jest również wzmocnienie drobnych partyj lewicowych, jak republikan - socjalistów, lewicy niezależnej, socjalistów niezależnych i t. d. Grupa Marina, która liczy obecnie niewiele mniej członków od partji radykalnej, wróci podobno do nowej izby znacznie okrojona, co właśnie pozwoli utworzyć większość i rząd t. zw. koncentracji republikańskiej bez prawicy Marinowskiej i bez socjalistów.

Wybitny socjalista oświadczył korespondentowi, że socjaliści za nic na świecie nie zgodzą się współpracować w rządzie radykalnym, chociaż nie odmówią mu swego poparcia. Wzamian spora część radykałów przeciwna jest korzystaniu z poparcia socjalistów, woląc trwałe porozumienie z umiarkowanymi. Ostatecznie wyłączone nie jest, że grupa młodych radykałów, jak Bergery, Cot i inni, przejdzie do socjalistów.

Duże szanse wzmocnienia swej słabej pozycji dzisiejszej ma francuska demokracja chrześcijańska, grupa Champetier de Ribes, która występuje z programem wyborczym umiarkowanie konserwatywnym w dziedzinie polityki wewnętrznej i rezolutnie lewicowym w polityce zagranicznej.

Prognostyki, zapowiadające zwycięstwo lewicy, oparte są na dwóch przesłankach: na rozbiciu ugrupowań narodowych, wystawiających w jednym i tym samym okręgu po trzy i cztery kandydatury literalnie tego samego zabarwienia politycznego i na dyscyplinie partyj lewicowych, działających solidarnie i blokujących swe głosy na jedynym kandydacie lewicowym, zwłaszcza w drugiem głosowaniu.

Komuniści nie powiększą swego stanu posiadania, a nawet mogą raczej stracić trochę głosów.

Przyszłym premjerem będzie niewątpliwie Herriot, który energicznie pracuje nad przygotowaniem programu rządowego, nazywanego już dzisiaj „epatant".

Cały szereg wybitnych polityków pozostać ma na bruku, mianowicie: Franklin Bouillon, Locquin, Dumesnil, Reibel, Paul Faure, sekretarz partji socjalistycznej i t. d. W przyszłej izbie przynajmniej połowa posłów będzie gruntownie odnowiona.

Pierwsze posiedzenie nowego parlamentu odbędzie się pierwszego czerwca.

4000 domów

Z ZAARESZTOWANEM KOMORNEM.

W Warszawie w bardzo wielu domach komorne jest obłożone aresztem. Areszt polega na tem że komorne nie wpływa do właścicieli domów, ale na ręce ich wierzycieli. Tymi wierzycielami, którzy nałożyli areszt na wpływy z komornego, są zarówno jednostki prywatne, jak i władze skarbowe. Ogółem w Warszawie komorne obłożone jest aresztem w zgórą 4000 domach. W tem w 1000 domów areszt nałożył magistrat z tytułu swoich pretensyj, około 1300 — skarb państwa, wreszcie w około 1500 domach prywatni wierzyciele.

Ucieczka delegatów

Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI.

BRUKSELA, 1.4. W dniu wczorajszym zakończyła w Brukseli obrady międzynarodowa konferencja dyrektorów towarzystw okrętowych. Na porządku dziennym była obniżka cen biletów pasażerskich o 10 procent w klasie trzeciej i o 15 procent w klasie pierwszej.

Podczas obrad wczorajszych, o godz. 10 rano nadeszła depesza z Nowego Jorku, donosząca, że tamtejsza centrala towarzystwa „United States Lines" samowolnie obniżyła ceny biletów o 35 procent. Efekt depeszy był nieoczekiwany. Przedstawiciele niektórych towarzystw między in.: „Cunard", „White Star", „Hapag" i „Północno Niemieckiego Lloydu" oświadczyli, iż natychmiast muszą wyjechać dla ratowania zagrożonych interesów. Wysiłki przewodniczącego, który starał się powstrzymać delegatów w celu omówienia sytuacji, nie zdały się na nic. Część uczestników zjazdu opuściła Brukselę.

Pozostali delegaci zgromadzili się w dniu wczorajszym na posiedzenie, które było ostatniem. Paniczny nastrój sprawił, że dyrektorzy odmówili udziału w dalszych obradach. Wobec tego zjazd zamknięto.

Brylant w babce

SENSACYJNY WYPADEK W CUKIERNI.

ŁÓDŹ, 1.4. W cukierni niejakiej Sary Wiener przy zbiegu ul. Narutowicza i Sienkiewicza zdarzył się niezwykły wypadek.

Towarzystwo, złożone z trzech młodzieńców, zamówiło herbatę i kazało podać sobie półkilogramową babkę. W pewnej chwili przy stoliku powstała głośna sprzeczka, w którą wdała się właścicielka cukierni. Przyczyną awantury był fakt znalezienia w owej babce dużego brylantu, wartości 2000 zł. Goście zaczęli się kłócić między sobą, komu brylant się należy. Właścicielka cukierni stwierdziła, że jest on jej własnością, gdyż właśnie taki brylant zgubiła z pierścionka przed paru dniami.

W rezultacie wezwano policję, która spisała protokół, a brylant został przekazany do depozytu sądowego, Sąd ostatecznie rozstrzygnie zawiły i niesamowity spór.

Zawieszenie broni na papierze,

a utarczki ciągle trwają.

GENEWA, 1.4. Sekretarz generalny ogłasza 18 raport reprezentantów 4 mocarstw, mających specjalne interesy w Szanghaju.

Podczas gdy wszystkie ostatnie raporty donosiły, że sytuacja jest bez zmiany: najświeższy raport, datowany z 29 marca oświadcza, że znowu mają miejsce między stronami incydenty, w szczególności w okolicy Ta-Czang, gdzie nastąpił atak silnego patrolu japońskiego na eskortę chińską, towarzyszącą neutralnemu obserwatorowi.

Pozatem wywiady samolotów japońskich ponad linjami chińskiemi stały się obecnie bardziej częste. Raport zaznacza jednak, że sztab japoński wydał zakazy, mające zapobiec powtórzeniu się podobnych incydentów.

Rozstrzelanie

48 BANDYTÓW.

NOWY JORK, 1.4. Meksykański sąd wojskowy, pod przewodnictwem ministra wojny Callesa, rozpatrywał wczoraj sprawę 48 bandytów, którzy w dniu 19 marca dokonali napadu na pociąg pośpieszny pod miejscowością Mariscala na linji Levedo — Mexico.

Rozprawa trwała dwie godziny. Sąd skazał wszystkich oskarżonych na karę śmierci. Po ogłoszeniu wyroku skazańców przewieziono do miejscowości Celaya, gdzie zostali natychmiast rozstrzelani. Bandytów ustawiono po 6 pod murem, pluton dawał salwę, poczem uprzątano zabitych i przyprowadzano nową partję.

W napadzie na pociąg brało ogółem udział 65 bandytów, z pośród których trzech zginęło w czasie odpierania ataku, a czternastu rozstrzelano po wzięciu do niewoli. Banda ta grasowała od dłuższego czasu w stanie Guanajuato, rabując pociągi i mieszkania prywatne. Surowy wyrok sądu gen. Callesa tłumaczy koniecznością odstraszenia innych band rabójniczych od napadów na pociągi.

Krwawienie cierni

Z KORONY CHRYSTUSOWEJ.

RZYM, 1.4. Cud krwawienia cierni z korony Chrystusowej, który miał miejsce w katedrze Adria w Wielki Piątek, powtórzył się teraz samorodnie i o tej samej godzinie w kościele Bagnoli Irpino w Aversa i Bari. Kościoły te posiadają po jednym cierniu z korony Chrystusowej.

Wieść o krawieniu cierni z korony Chrystusowej w powyższych kościołach wywołała wielkie wrażenie w całych Włoszech. Z sąsiednich wsi i miast do cudownych kościołów ciągną pielgrzymki wiernych z kapłanami na czele.

Japońskie poczucie honoru.

PARYŻ, 1.4. Donoszą z Dalekiego Wschodu: Podczas ostatnich walk chińsko-japońskich w okolicy Kiang-Wan mała garstka żołnierzy japońskich, pod dowództwem kapitana Kuga, otoczona przez Chińczyków, broniła się zaciekle przez 2 dni i dopiero po całkowitem wyczerpaniu amunicji i żywności poddała się. Zwolniony ostatnio z niewoli kpt. Kuga przybył do dzielnicy Hong-Kou, gdzie toczyły się walki i po wygłoszeniu płomiennej mowy na cześć bohaterstwa swych żołnierzy, wystrzałem w głowę pozbawił się życia.

Bezludne wsie sowieckie

Chłopi gdzieś poznikali.

Podczas ankiety, przeprowadzonej przez sowiecki komisarjat rolnictwa w sprawie stanu kampanji zasiewnej na wsi, ujawniło się, że w południowych rejonach okręgu uralskiego i północnych rejonach Kazakstanu, zginęły całkowicie liczne wsie. Zamiast wsi, które jeszcze niedawno istniały, brygady ankietowe znalazły jedynie przestrzenie, zaniesione śniegiem. Tylko gdzieniegdzie z pod śniegu sterczały resztki kominów; ludność zaś zniknęła.

Nie udało się dotychczas ustalić, co się stało z mieszkańcami opustoszałych wsi, czy przesiedlili się do innych rejonów, czy też zginęli z głodu, nie będąc w stanie walczyć z siłami żywiołowemi i zawiejami śnieżnemi.

Sowiecki komisarjat rolnictwa jest w posiadaniu wiadomości, że częściowe zniknięcie ludności wsi zauważa się nietylko w rejonach powyższych, lecz w całej Rosji. Komisarjat jest zdania, że tajemnica opustoszenia wsi objaśnia się wędrówką chłopów. „Chłop udaje się tam, dokąd wywożą zboże. Gdy zboże wędruje do miast to i lud tam wędruje".

Wobec dalszej groźby opuszczenia przez ludność wsi, komisarjat rolnictwa zaleca przerzucić zpowrotem zbożem na wieś. Pobożne to życzenie nie może być jednak wykonane, a to z powodu braku zboża nawet na potrzeby kampanji zasiewnej.

O karę dla obłąkanego

ZA DOKONANIE MORDERSTWA.

OSLO, 1.4. Jak donosiliśmy, w miejscowości Verdal w Norwegji 21-letni Olaf Larsen, z zawodu elektrotechnik, zamordował ojca, matkę i 5-cioro rodzeństwa. Okropna ta zbrodnia wywołała niezwykłe wzburzenie wśród mieszkańców Verdalu. W czasie aresztowania zbrodniarza tłum usiłował zlynczować go, lecz zapobiegła temu policja. Ponieważ zachodziło przypuszczenie, że Larsen działał w szale, odesłano go do szpitala, a lekarze ogłosili wyniki ekspertyzy, stwierdzające, że Larsen jest umysłowo chory. Odesłano go więc do zakładu dla obłąkanych.

Ludność Verdalu przyjęła orzeczenie lekarzy niezwykle wrogo, domagając się stracenia potwornego mordercy. Odbył się olbrzymi wiec wszystkich mieszkańców miasta, z udziałem kobiet i dzieci. Na wiecu tym domagano się, żeby jednakowa kara spotykała morderców poczytalnych, jak i niepoczytalnych. Po wiecu odbyła się olbrzymia demonstracja przed miejscowym sądem przeciwko lekarzom rzeczoznawcom sądowym. Wołano: „Warjaci też muszą ponosić karę".

Ciągnienie 4 proc.

PREMJOWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

Wczoraj odbyło się w Warszawie ciągnienie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Wylosowano główne wygrane (numer serji podajemy w nawiasach):

200.000 zł. nr. (7856) 39.

10.000 zł. n-ry: (6590) 17. (1469) 2, (1749) 2, (9365) 20. (5766) 19, (7949) 32.

Po 10000 zł. n-ry: (7187) 35. (4246) 25, (1526) 50, (1179) 18. (8189) 41, (8736) 12, (1315) 1. (5104) 20. (3748) 50. (9841) 11, (8851) 4, (9368) 35, (8193) 38, (3759) 38, (2371) 12, (9343) 5. (2104) 21, (5276) 31. (6828) 13, (1926) 46, (3601) 11, (9889) 45, (551) 50, (9929) 2. (9929) 2, (8277) 47. (5115) 45, (5089) 21, (3084) 1. (4866) 44. (2812) 11, (7368) 41, (5840) 17. (6265) 27, (896) 4, (9582) 4, (6870) 30, (3373) 5, (7679) 7, (8965) 19, (2556) 10.

Po 500 zł. n-ry: (4319) 38, (4593) 22, (9035) 42, (220) 28, (567) 18. (5471) 1, (6360) 18, (741) 45. (99819) 43. (8962) 2, (5767) 45.

AFERA KWINTY

zatacza coraz szersze kręgi.

WARSZAWA, 1.4. Śledztwo w sprawie sensacyjnej afery bankowej w Warszawie toczy się dalej w szybkiem tempie, przyczem każdy dzień przynosi dalsze rewelacyjne odkrycia. Do władz sądowych zgłaszają się nowi poszkodowani. Wczoraj wpłynęła skarga kapitana Nowickiego, którego Kwinto pozbawił biżuterji i gotówki.

Obrony Kwinty podjął się adwokat Marjan Niedzielski. Adw. Niedzielski zwrócił się do władz sądowych o zezwolenie na widzenie się ze swoim klijentem, spotkał się jednak z kategoryczną odmową. Władze sądowe uznają za konieczne kompletną izolację bankiera w czasie toczącego się śledztwa.

Toczy się obecnie konferencja władz sądowych z udziałem prokuratora Naumowicza i sędziego śledczego Zaborowskiego. Na konferencji tej mają zapaść ważne decyzje w sprawie dalszego biegu śledztwa w związku z szeregiem ujawnionych nowych faktów, których część utrzymywana jest ze względu na dobro śledztwa w ścisłej tajemnicy.

Obrony interesów poszkodowanej rodziny Podboreckich podjął się adw. Michalski. W związku ze sprawą Kwinty w chwili obecnej w Warszawie zajętych jest kilku adwokatów.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w siedemnastym dniu ciągnienia 5 klasy 24 polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł. nr. 47286.

5000 zł. nr. 125215.

Po 3000 zł. na n-ry: 5850 58714 140878 144827.

Po 2000 zł. na n-ry: 14842 16052 27180 42695 44242 49150 58638 62205 66815 74048 106705 114151 116054 126751 128598 138606.

Po 1000 zł. na n-ry: 5659 17856 28566 61148 63633 66597 68250 72896 81474 81616 84097 84328 87762 102847 104099 105460 105595 110585 117381 120784 121494 121915 125590 126515 134138 139487 140614 141551 154402 156494.

TRZY GŁÓWNE PRZYCZYNY
NIEBYWAŁEGO KRYZYSU W POLSCE.

Przed kilku dniami podaliśmy urywek z cyklu artykułów R. Dmowskiego, ogłoszonych przez „Kurjer Poznański" i „Gazetę Warszawską". W piątym z rzędu artykule R. Dmowski pisze o przyczynach kryzysu w Polsce. Część istotną tego artykułu podajemy w całości:

Do nas należy przedewszystkiem szukać odpowiedzi na pytanie, jakie przyczyny wywołały kryzys w Polsce, który przybrał dziś tak ciężką postać, przyczem niema żadnych podstaw do tego, by sobie obiecywać, że jutro będzie lepiej. Przeciwnie, położenie stale się pogarsza.

Nie sądzę, żeby okłamywanie siebie i swoich rodaków było dobrą polityką, i żeby w chwili tak niebezpiecznej dla naszego narodu, należało mówić niecałą prawdę dla oszczędzania kogokolwiek. Byłoby to zresztą bezskuteczne oszczędzanie. Pomogłoby tyle, co wmawianie w ciężko chorego, że jest zdrów i nie potrzebuje gruntownego leczenia.

Nie można też z tem ciężkiem zagadnieniem radzić sobie na sposób łatwy, jak to czynią ci, którzy powiadają: kryzys jest wszędzie, więc jest i u nas; gdy przeminie gdzieindziej, i u nas przeminie.

Kryzys w Polsce ma swoją polską fizjognomję, w jednych rysach podobną, w innych odrębną od tego, co widzimy gdzieindziej.

Już dawniej wskazywałem, że pierwsza, główna przyczyna kryzysu, decentralizacja przemysłowa świata, dla Polski, jako kraju, nie żyjącego w poważniejszej mierze z wywozu przemysłowego za granicę, (zajmujący wielkie miejsce w budżecie Królestwa Kongresowego wywóz na wschód nagle przecięty został już w r. 1915), a natomiast mającego do zdobycia po odbudowaniu państwa niemały rynek wewnętrzny — nie mogła zgotować klęski.

Polska nieszczęsie z trzech głównie przyczyn.

Po pierwsze, żadne państwo nie ma tak kosztownej machiny państwowej z wszystkiemi jej przybudówkami w stosunku do dochodów narodu z jego wytwórczości. Koszt utrzymania państwa tak wielkim ciężarem legł na jego ludności, że ta jedna przyczyna wystarczyłaby do uniemożliwienia normalnego rozwoju życia gospodarczego.

Tylko niedoświadczenie, lekkomyślność, brak poczucia obowiązku strzeżenia dobra narodu i odpowiedzialności za losy państwa oraz zbyt rozpowszechniona skłonność do pasorzytowania na państwie — mogły doprowadzić do takiej, uczciwie mówiąc, potworności.

We wszystkich krajach europejskich czuć się daje silnie przerost machiny państwowej i kosztów utrzymania państwa, ale tam potrzeby pod tym względem są wyższe i tam państwo się rozrosło w czasach wielkiej pomyślności. Jeżeli zaś postąpiło znacznie w „rozbudowie", że użyję tego pięknego wyrazu, po wojnie, w czasach kryzysu, jak w Niemczech, to trzeba pamiętać, iż Niemcy byli pewni, że szybko odbudują swą potężną wytwórczość i swój wielki handel, co im się zresztą w części udało. My zaś byliśmy biedni i nie mieliśmy żadnych widoków szybkiego zbogacenia się, a budowaliśmy machinę państwową ponad potrzeby kraju, całkowicie bez myśli o tem, skąd weźmiemy środki na jej utrzymanie.

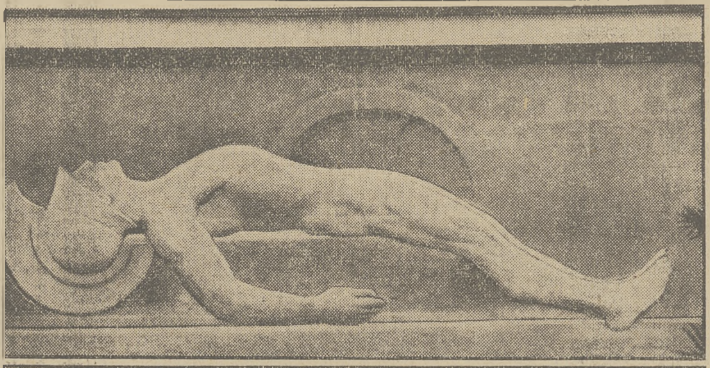
Drugie, potężne źródło ostrego stanu, w jakim się znajduje nasz kryzys, to gwałtowny spadek cen zboża i wogóle produktów rolnych. Dla kraju w takim stopniu, jak nasz, rolniczego, znaczny spadek cen zboża, jest ruiną nie rolnictwa tylko, ale całej wytwórczości, całego życia gospodarczego. Gdy główny liczebnie spożywca towarów, rolnik, ubożeje — ginie rzemieślnik, przemysłowiec, a za nimi ginie handel. Jedyni, którzy mają z tego bezpośrednią, ale tylko bezpośrednią, krótkim wzrokiem widzianą korzyść, to ci, których utrzymuje państwo.

Trzecie wreszcie, tak samo, u nas, jak na szerokim świecie, olbrzymie źródło ostrości kryzysu — to przerost kosztów pośrednictwa w obrocie towarowym i pieniężnym, w handlu i kredycie, oraz rozpanoszenie się wszelkiego rodzaju spekulacji.

Można powiedzieć, że nasi spekulanci to małe, niegodne uwagi figury w porównaniu z takimi bohaterami spekulacji, jakich wydaje np. Ameryka. Ale też tam jest czem spekulować. U nas przeważnie spekuluje się na nędzy ludzkiej. Spekulanci są często bardzo drobni, ale liczba ich jest wielka. Pamiętajmy, że mamy parę miljonów żydów, z których każdy prawie jest spekulantem. A ilu obok nich wyrosło nie-żydów, którzy nieraz żydów przewyższają apetytami.

Tak samo, jak gdzieindziej, pośrednictwo u nas niszczy dziś wytwórcę we wszystkich gałęziach, a więc spożywcę wszelkich towarów, w wyniku zaś tego samo ginie. Tylko wobec ubóstwa naszej ludności, czyni to ono skuteczniej, i Polska szybciej od innych krajów zbliża się do ruiny.

Taka jest rola gospodarcza tego, co się nazywa normalnem pośrednictwem. Cóż dopiero mówić o roli pośrednictwa występnego, spekulacji wszelkiego rodzaju, która tak się rozwielmożniła (a sięga do bardzo wysokich pięter naszego życia), że gdyby sądy zajmowały się wszystkiemi jej wypadkami, rozchód na sprawiedliwość stanowiłby jedną z największych pozycyj w naszym budżecie.





POMNIK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W ATENACH.

W Atenach odsłonięto pomnik ku czci żołnierzy greckich, którzy padli w wojnach bałkańskiej, światowej i turecko-greckiej. Na grobowcu umieszczono płaskorzeźbę marmurową przedstawiającą starogreckiego żołnierza. Niżej widzimy oddział greckich strzelców górskich w pochodzie na odsłonięcie pomnika.

Wrzenie rewolucyjne w Irlandji
Udział żołnierzy republikańskich w demonstracjach.

Angielska prasa podaje obszerne sprawozdania z tegorocznego obchodu rocznicy wybuchu powstania Irlandji w r. 1916 i wyraża zaniepokojenie z powodu wzrostu nastrojów emancypacyjnych wśród ludności irlandzkiej.

Obchody urządzała **organizacja „żołnierzy republikańskich"**. Uczestnicy występowali bez broni, ale pod wodzą swoich oficerów. Na czele pochodów niesiono sztandary w kolorach republikańskich: zielono-biało-żółte. Pochodowi żołnierzy towarzyszyły tysiące ludności irlandzkiej, które ich witały entuzjastycznie okrzykami i kwiatami.

W Dublinie do pochodu stanęło — według angielskich relacyj — 5 tys. żołnierzy. Pochód pociągnął przez miasto na cmentarz Glasnevin. Tam odbyło się **odczytanie rewolucyjnej proklamacji z r. 1916**, o powstaniu „niezależnej republiki irlandzkiej", a potem odczytanie odezwy komendy irlandzkiej armji z oświadczeniem, **że armja ta nie da się rozwiązać**, lecz będzie walczyć, aż do zupełnego wyzwolenia z jarzma angielskiego.

Z przemówień podkreśla prasa angielska słowa oficera p. M. Twoneya, który m. in. oświadczył: „Od lat 10 byliśmy podani terroryzmowi rządu, który rozkazy brał z gabinetu londyńskiego. Położyliśmy kres tej instytucji... Zwracamy uwagę rządowi londyńskiemu, że naród irlandzki jest zdecydowany **walczyć aż do uzyskania pełnej suwerenności... Traktat** angielsko-irlandzki z r. 1921 stanowi dla nas, Irlandczyków, poniżenie; został nam narzucony siłą. Musimy się teraz zjednoczyć, ażeby **sile przeciwstwić się** aż do uzyskania pełnej wolności".

W Belfast policja nie dopuściła manifestantów na cmentarz. W manifestacjach **brali udział księża katoliccy**, którzy zachęcali tłumy do zachowania spokoju, i na cmentarzu odmawiali modły żałobne za spokój dusz zmarłych żołnierzy. W obchodach **nie brali udziału przedstawiciele rządu.**

Prasa angielska wyraża zaniepokojenie z powodu wzrostu nastrojów wolnościowych. Lęka się, że **swoboda zostawiona „żołnierzom irlandzkim"** może doprowadzić do ekscesów. Pojawiają się żądania, aby rząd rozwiązał tę organizację. „Daily Telegraph" twierdzi, że ruch republikański wyrasta ponad głowę de Valerze, który w nim powinien widzieć groźbę dla siebie.

Jak się to robi?

W artykule pod tytułem: „Potępienie posła Fidelusa" obszernie zajmuje się naczelny organ stronnictwa ludowego „Zielony Sztandar" historją usynowienia p. F. przez B.B. Między innemi pisze:

„Poseł Fidelus od przeszło roku zachowywał się tak, że cały okręg słośno mówił, iż poszedł na służbę do sanacji. Rząd podarował posłowi Fidelusowi około 6 tysięcy złotych, nie zapłaconych przez niego podatków z piekarń — zato zaś „Be" podyktowało posłowi Fidelusowi warunki polityczne, których musi podtrzymać".

Z DNIA.

WYCHOWANIE PAŃSTWOWE.

Nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. wydana została książka napisana przez p. dr. Hannę Pohoską p.t.: „Co to jest wychowanie państwowe". Pisząc o Komisji Edukacyjnej, autorka powiada, iż wizytator odwiedzające szkoły w osobnych rozmowach z nauczycielami **„wybadywał ich nastrój i ducha"**. Nie dość na tem — raporty generalnych wizytatorów zwracały baczną uwagę **na nastroje obywatelstwa okolicznego.** Wszelkie niechęci, obmowy, brak przychylności były notowane, a objawy przecewne podkreślane bardzo wydatnie **i donoszone komisji".**

Znana publicystka p. Irena Pannenkowa stwierdza na łamach „ABC", że „rewelacje" p. Pohoskiej nie są zgodne z rzeczywistością, na dowód czego cytuje poszczególne rozdziały Ustawy Komisji Edukacyjnej. W rozdziale o wizytacji znajdują się takie punkty:

„...Zaczawszy od Rektora, przyzywać będzie każdą zgromadzenia osobę, przyzwolić o rządzie domowym, o prowadzeniu nauk, o powinnościach każdego urzędu i osoby, i o innych potocznych rzeczach a związek z temi mających wybadywania czynić i **odpowiedzi dla pamięci zapisywać u siebie będzie.** Te przy rozmowie z każdą osobą **wzajem znosić,** i we wszystkiem z wszelką bacznością, powagą i łagodnością, z winnem **każdemu poszanowaniem** postępować powinien. Należyty sekret, wzgląd na sławę cudzą, **wstręt niepotrzebnego donoszenia** niepotrzebnej ciekawości, jako najściślej zachowa..."

Punkt 17:

„Oświadczy uczniom i dyrektorom, iż ktoby z nich życzył sobie mówić z wizytatorem, **ma wolność mówienia i przekładania żądań swoich".**

Punkt 19:

„...Nie ma się żadną miarą wdawać w prywatne i szczególne w domach obywatelskich edukacje".

Punkt 23:

„W przypadkach spraw jakowych, do niego wytaczających się, których inaczej, tylko formą sądową, zakończyć nie będzie można, sąd złoży, jako sędzia, **delegowany od Rektora Szkoły Głównej,** przybrawszy i **zaproszony do wspólnego sądzenia jedną osobę duchowną, drugą z obywateli osiadłych, zaufaniem publicznem i szacunkiem ze sprawiedliwości zaszczyconą...** Od sądu wizytatorskiego apelacja do Rektorów Szkół Głównych iść może lub do Komisji.

Punkt 24:

„**...Napomnienia,** tyczące się każdego, **sekretnie** uczyni"...

P. Irena Pannenkowa cytuje więcej jeszcze dowodów. Reasumując stwierdza:

Wizytatorowie delegowani byli przez **Uniwersytet i tym Uniwersytetom** składali raporty jawne, t. j. podpisane przez wszystkich nauczycieli. Zakazano im wdawać się w śledzenie poglądów i tendencyj wychowawczych w prywatnych domach (punkt 19). Wpajano „wstręt" do „donoszenia". Nakazano wysłuchiwania żądań i uwag nauczycieli. Uwydatniano w raportach nadewszystko **zasługi, potrzeby** pomocy i opieki, oraz **opinje nauczycieli** o podręcznikach.

Tak wyglądała współpraca autonomicznych, bo przez Uniwersytety delegowanych wizytatorów z nauczycielstwem i młodzieżą wedle zasad, wytkniętych przez Komisję.

P. Pohoska potrafiła się w tej działalności doszukać nadewszystko — „wybadywania" w „partykularnych" rozmowach „nastroju i ducha" każdego z nauczycieli oraz „donoszenia"... Komisji (!) o nieprzychylnych nastrojach obywatelstwa...

Sowiety płacą
ODSZKODOWANIA B. POSIADACZOM KOPALNI NAFTY.

W ostatnich dniach podjęte zostały pertraktacje sowieckiego trustu naftowego ze związkiem wierzycieli, w skład których wchodzą największi przedwojenni właściciele zagraniczni rosyjskich kopalń naftowych. Pertraktacje mają na celu wypłatę odszkodowania przez syndykat sowiecki w wysokości 300.000 funtów szterlingów. Suma ta została zdeponowana przez syndykat naftowy Z.S.R.R. a uzyskana była przez obłożenie wszelkich tranzakcyj naftą sowiecką specjalną opłatą w wysokości 3 proc. Obecnie toczą się rokowania co do formy wypłaty tej sumy. Grupa wierzycieli domaga się wypłaty wymienionej sumy przez zarząd przedwojenny rosyjskich kopalń naftowych, podczas gdy strona rosyjska proponuje bezpośrednią wypłatę tej sumy poszczególnym akcjonarjuszom.

UWAGI.

NA SZLAKU KREUGERÓW.

Krach koncernu Ivara Kreugera, łącznie z krachem nerwowym samego właściciela koncernu, zakończonego jego samobójstwem, to jedna z wielu atrakcyj rewji wszelkich możliwości na tle światowego kryzysu gospodarczego. Ekonomiści wysnują z tego szereg różnorodnych wniosków, teoryj, na giełdach światowych wywołało to przerażenie, poczem po pewnym czasie wszystko wróci do normalnego stanu, aż znowu jakiś nowy Ivar Kreuger, może zrodzony w innym narodzie, nie stanie się przedmiotem rozmów uczonych, mężów stanu i pogawędek salonowych. Bo to jest życie ze wszystkiemi, niemożliwemi do przewidzenia zjawiskami, zdarzeniami, nie dającemi się uregulować żadnemi normami, ze wszystkiemi przejawami bujnej, silnej natury ludzkiej.

Próbuje w tej chwili Rosja sowiecka stworzyć jakiś regulator dla tego życia i wyprodukować typ człowieka zmechanizowanego, którego działanie przewidzieć można byłoby od chwili urodzin aż do ostatnich dni w skolektywizowanym przytułku dla starców.

Eksperyment, o którym już dzisiaj można z całą pewnością powiedzieć, że skazany będzie na niepowodzenie. Duch człowieka jest silniejszy ponad wszystkie doktryny, wywodzące się z materjalistycznego pojmowania działania ludzkiego. Ten duch rozsadzi w pewnym momencie kunsztownie skonstruowane klateczki przepisów, na jedną miarę dla wszystkich zrobionych. Takie klateczki możliwe są tylko w dwóch wypadkach: gdy panuje niewolnictwo i... w więzieniu. Nie do pomyślenia jest tam, gdzie panuje wolność.

Gdy w Sejmie odbywały się debaty na temat oddania monopolu zapałczanego w Polsce koncernowi Kreugera, mówiono, że jest to drugi najazd Szwedów na Polskę. Tylko już na inny sposób, aniżeli to miało miejsce w XVII wieku. Czegóż to jednak dowodzi? Pod względem formalnym przystosowania się do nowych warunków życia, które coraz mocnej przesuwają moment zmagania się narodów z płaszczyzny konfliktów zbrojnych na płaszczyznę gospodarczą, finansową. Ale jest w tej ekspansji szwedzkiej druga cecha charakterystyczna, daleko ciekawsza, aniżeli strona zewnętrzna, a jest nią zdolność narodu do produkowania ludzi wartościowych na każdem polu życia, zdolnych, energiczny, przedsiębiorczych, nie ubiegających się o karjerę polityczną, państwową, nie roszczącą sobie pretensji do rządów dusz, a działających w poczuciu własnych, wewnętrznych wartości, skoncentrowanych w określonem działaniu.

Ivar Kreuger poniósł dzisiaj klęskę, przypieczętował ją własną śmiercią. Szwedzi niejednokrotnie ponosili klęski na drodze swoich ekspansywnych zamierzeń. Mają dość siły, by po klęskach nanowo się odradzać i działać nie z mniejszą siłą, aniżeli poprzednio.

Kto wie, czy pomimo krachu Kreugera nie powinniśmy sobie życzyć, aby w Polsce od czasu do czasu taki Kreuger się pojawił. Może niekoniecznie Kreugera, może wystarczyłby taki Bata, albo francuski Coty, ale żeby to był nasz rodak, który byłby wyrazem zdolności naszych i reprezentował ekspansję Polską chociażby w indywidualnych poczynaniach.

Z czego nas w tej chwili znają, czy zdobywamy zagraniczną opinję publiczną? Jak dotychczas, mamy sukcesy na polu zwycięstw ekipy kawaleryjskiej, śpiewacze oraz budzimy zainteresowanie tylko w świecie politycznym wewnętrzną sytuacją kraju. Gorzej, że nasze wewnętrzne życie nie budzi żadnego zainteresowania w świecie gospodarczym zagranicą, i gdy Czechosłowacja lekko otrzymuje z Francji setki miljonów pożyczki i z uznaniem wyrażają się o tym kraju w parlamencie francuskim, polscy wysłannicy powracają z próżnemi rękami i na temat naszej zaradności gospodarczej panuje, być może przez kurtuazję, głęboka cisza.

W ostatnich czasach wiele się pisało na temat wychowania młodzieży, reformy dotychczasowych metod wychowawczych w szkołach. A b. minister Matuszewski w numerze świątecznym „Gazety Polskiej" napisał, że Polska znajduje się w takiem położeniu, że „ciąży na niej mus działań wielkich". Nie wolno nam być małymi, musimy być wielkimi.

Ślicznie to powiedziane i brzmi jak fanfara bojowa. Wśród innych narodów nie rozbrzmiewają tego rodzaju fanfary, ale co pewien czas jesteśmy świadkami dokonywanych rzeczy o rozmiarach imponujących. Społeczeństwo wychowuje się na społeczeństwa pełne poczucia odpowiedzialności za swój los i w takim duchu kształci się młodzież od najmłodszych lat. U nas natomiast wtłacza się idee wychowania w formuły, które są raczej regulaminem zachowania się w szkole, w szczególności w pewne dni, ale nigdy nie są wskazaniami pedagogicznemi, dającemi możność właściwego rozwoju charakteru i ugruntowania podstaw moralnych.

Bardzo być może, że niezadługo zdobędziemy sobie sławę kraju paradoksów. W jakimże to kraju bardziej kultywuje się hołdowniczość dla wielkiej indywidualności, trąbiąc na temat znaczenia dla kraju posiadania wszelkich ludzi, którzy „znaczą dziejowy szlak historji narodu", przy jednoczesnem włączaniu życia w ramy biurokratycznych formułek, zabijających niezależność myśli, przekonań, zmuszających do odbywania dziwnych ceremonjałów, uniemożliwiających wydobywanie się na powierzchnię życia indywidualnościom nieprzeciętnym, zdolnym do twórczej pracy.

Ivar Kreuger w tej chwili jest klęską dla Szwecji. Jednak ta klęska dowodzi żywotności narodu i rany zadane nie zostaną rychło zasklepione, a organizm szwedzki odzyska rychło dawne swe siły. Od ran, otrzymywanych w walce, znacznie gorsze są przewlekłe choroby w wyniku działania bakcyli, stopniowo wycieńczających siły. I dlatego dla Polski życzyćby należało, aby raczej miała takich Kreugerów, aniżeli wiodła żywot suchotniczy, lub stopniowo była trawiona przez raka.

as.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

2 Sobota	**Dziś** Franciszka **Jutro** Przew. Rysz. Wschód słońca 5 m. 10. Zachód „ 18 m. 11.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Żółta maska.
PALACE: Legjon ulicy.

DĄBROWA

ARS: Purpurowa gondola.
WANDA: Serce na ulicy.
UCIECHA: Przekleństwo rasy.

ZAWIERCIE.

STELLA: Jedna noc ewentualnie.
ARLEKIN: Dwaj malcy.

× **LETNI CZAS URZĘDOWANIA.** Z dniem 1 kwietnia t.j. od wczoraj rozpoczął się, zgodnie z uchwałą Rady ministrów, letni czas urzędowania w biurach państwowych, które teraz czynne są od 8 do 15, w soboty zaś do 13.30.

× **OGŁOSZENIE USTAW.** „Dziennik Ustaw" ogłasza 14 dalszych ustaw. M. in. ogłoszona została nowela do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów, nowela emerytalna, ustawa o funduszu obrotowym reformy rolnej i t. d.

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO W SOSNOWCU.** Zapowiedziany na dzień dzisiejszy referat p.t. „Ubezpieczenia społeczne w świetle kryzysu gospodarczego" nie odbędzie się w tym terminie, o nowym terminie będą osobne ogłoszenia.

× **POGODA W KWIETNIU.** Według zapowiedzi meteorologów — kwiecień ma być miesiącem o pogodzie niestałej. Noce mają obfitować w przymrozki. Większe opady będziemy mieli w drugim i w końcu trzeciego tygodnia. Naogół temperatura kwietniowa. W końcu miesiąca ma nastąpić całkowite rozpogodzenie.

× **WYKŁAD PROF. A. REYBEKIELA.** Dziś, w sobotę o godzinie 7 wiecz. w sali Stowarzyszenia techników w Sosnowcu odbędzie się wykład prof. dr. A. Reybekiela na temat „Wstęp do psychologji z uwzględnieniem psychologji grupy". Wykład rozpocznie się krótkiem streszczeniem poprzednich, aby słuchacze, którzy z powodu zajęć przedświątecznych nie mogli być na ostatnich wykładach mogli otrzymać całość.

× **PODOFICEROWIE REZERWY Z KOŁA NIWKI.** Jutro 3 bm. o godz. 9.30 rano odbędzie się zebranie miesięczne Koła w lokalu własnym przy ul. 1 Maja 91. Zarząd prosi członków o punktualne przybycie.

× **STARANIEM P.Z.P.P. i H. W DĄBROWIE** w niedzielę dnia 3 b.m. o godz. 11 przed południem w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza 10, radca H. Haselbach wygłosi odczyt pod tytułem „Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych". Ze względu na temat obchodzący każdego pracownika umysłowego, spodziewany jest liczny udział publiczności.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. przebój naszego repertuaru „ULICA", sensacyjna sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a, ilustrująca życie mieszkańców dzielnicy robotniczej Nowego Jorku.

W niedzielę „ULICA" dana będzie dwukrotnie po cenach popularnych: popołudniu o godz. 4 i wieczorem o 8.30. Abonament ważny bez procentu.

W poniedziałek 4 bm. — teatr nieczynny.

We wtorek 5 bm. po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł. „SZTUBA" Kazimierza Leczyckiego.

W próbach komedja w 3 aktach L. Verneuil'a pt. „TAK SIĘ ZDOBYWA KOBIETY".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 3 — „Damy i huzary", wieczór „Noc w San Sebastjano".
Wtorek 5 — „Odzyskane serce".
Środa 6 — „Wesoła wdówka".
Piątek 8 — operetka „Targ na dziewczęta" (premjera).
Sobota 9 — „Odzyskane serce" — wieczór „Targ na dziewczęta".
Niedziela 10 — o godz. 12 koncert-recital Chopinowski laureatów warszawskich, o godzinie 15.30 „Bohaterowie", o godz. 19.30 „Noc w San Sebastjano".
Wtorek 12 — „Damy i huzary".

× **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK PRZY GIMNAZJUM IM. E. PLATER** w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 16 bm. odbędzie się w lokalu gimnazjum (ul. Małachowskiego 5) walne zebranie członkiń Koła o godzinie 17 w pierwszym terminie lub o godz. 18 w drugim terminie. Porządek dzienny zebrania: 1) sprawozdanie zarządu; 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 3) zatwierdzenie bilansu i uchwalenie budżetu na rok 1932-3; 4) zatwierdzenie regulaminu zarządu i oddziałów; 5) wybór 3 członkiń zarządu na miejsce ustępujących; 6) mianowanie członków honorowych; 7) wolne wnioski. Zarząd koła prosi wszystkie członkinie o punktualne przybycie.

× **PREMJE DLA ZWIEDZAJĄCYCH WYSTAWĘ OBRAZÓW.** Komitet wystawy, mieszczącej się w lokalu szkoły powsz. przy ul. Prez. Mościckiego, przeznaczył 5 obrazów wartości artystycznej jako premję do rozlosowania między zwiedzającymi wystawę. Premje zostaną publicznie rozlosowane dnia 10 b.m. o godzinie 7 wiecz. między posiadaczami jednozłotowych biletów wejścia na wystawę, zakupionych w czasie od dnia dzisiejszego, które należy przechowywać. Wystawa otwarta codziennie bez przerwy do godz. 8 wieczorem. Od bież. soboty na wystawie umieszczono szereg karykatur znanych miejscowych osobistości w wykonaniu p. Badowera.

× **ŚWIĘCONE DLA BIEDNYCH DZIECI.** N.O.K. na Saturnie zajęła się urządzeniem święconego dla biednych dzieci i dzięki tej akcji 624 najbiedniejszych dzieci z Saturna i Czeladzi otrzymało paczki z żywnością.

Trzeba zaznaczyć, iż obdarowanie tak dużej liczby dzieci umożliwiła pomoc zarządu Tow. Saturn, który, popierając każdy szlachetny cel, ofiarował na święcone dla dzieci 600 zł. na ręce przewodniczącej N.O.K. na Saturnie p. M. Maubergowej.

Prima Aprilis.

NASZ WCZORAJSZY NUMER.

Wczoraj jako w dniu 1 kwietnia dawnym zwyczajem daliśmy kilka zmyślonych informacyj, mających zresztą sens a rebours. A więc na stronie pierwszej zamieściliśmy ilustracje ze Sfinksem w Himalajach, a na ostatniej dziecko amerykańskiej w opancerzonym motocyklu na wypadek, gdyby je chciano porwać jak małego Lindbergha. Na stronicy trzeciej artykuł „Z dnia" już samym tytułem zdradzał swą treść, tytuł bowiem brzmiał: „Prima Aprilis".

Najzupełniej wiarogodnie brzmiała informacja o nieznanem ciele niebieskiem, którego w ciągu dnia ci i owi poszukiwali na wschodzie z okopconym szkiełkiem przy oku. Szczerą wesołość budziła primaaprilisowa wiadomość o budowie kolektora w Będzinie. Satyryczną nutą brzmiały wszystkie informacje olkuskie.

Wielu też znalazło się amatorów na zdobycie koncesji na sprzedaż wódki zdealkoholizowanej. Wódka taka nazywa się poprostu wodą i dlatego podaliśmy adres dyrekcji wodociągów miejskich, mieszczących się przy ul. Teatralnej 2.

Jedna tylko wiosna nie urządziła Prima Aprilisu, bo w dniu 1 kwietnia przyszła w całej swej jaknajbardziej autentycznej okazałości.

× **WIEC ROBOTNIKÓW NA PIASKACH.** Dziś na Piaskach odbędzie się wiec robotników kop. „Czeladź", urządzany przez Z.Z.Z. Jaki jest cel tego wiecu, na którym mają przemawiać pp. Bogner i Konieczko, narazie niewiadomo.

× **ZEBRANIE PODOFICERÓW REZERWY W CZELADZI.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 9 rano, w szkole powsz. przy ul. Będzińskiej w Czeladzi odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków (podoficerów) Związku podoficerów rezerwy.

× **ZAJMOWANIE MIEJSC W WAGONACH BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI.** Min. komunikacji wydało zarządzenie, regulujące sprawę zajmowania miejsc przez podróżnych w wagonach bezpośredniej komunikacji. Dotychczas najczęściej zdarzało się, że większość miejsc w tych wagonach zajmowali podróżni, którzy mogliby bez narażenia się na niewygodę, dojechać do celu podróży w innych wagonach, znajdujących się w składzie pociągu. Zarządzenie czyni konduktorów odpowiedzialnymi za właściwe rozmieszczenie podróżnych w pociągu.

× **NA EKRANIE.** Z prawdziwą satysfakcją powitać należy dobry film polskiej produkcji p.t. „Legjon ulicy", wyświetlany na ekranie kina „Palace". „Legjon ulicy" nie jest wprawdzie utworem doskonałym, ale jest w całem tego słowa znaczeniu filmem, co w polskich stosunkach jest zjawiskiem rewelacyjnem. Akcja jest b. ciekawa, osnuta na tle życia młodocianych gazeciarzy. Obraz wyświetlany będzie tylko do niedzieli 3 b.m. Role główne kreują młodociani artyści: Stefcio Rogólski, Tadzio Fijewski i Zosia Mirska.

× **WYMÓWIENIA W MAGISTRACIE BĘDZIŃSKIM.** Tymczasowe władze Magistratu Będzina wymówiły w swoim czasie pracę kilkunastu pracownikom miejskim. Narazie z liczby tej cztery osoby zwolniono, a reszcie zmniejszono wynagrodzenie. Obecnie znów kilku pracownikom otrzymało wymówienia.

× **SPRAWA PODATKU WODOCIĄGOWEGO W BĘDZINIE.** Jak się dowiadujemy, kilka instytucyj i stowarzyszeń w Będzinie wystosowało do urzędu wojewódzkiego w Kielcach prośbę o uchylenie postanowienia tymczasowego zarządu Magistratu będzińskiego w sprawie poboru specjalnych dopłat na pokrycie kosztów założenia i utrzymania wodociągu miejskiego. W prośbach swych zainteresowane instytucje i stowarzyszenia uzasadniają brak podstaw do wprowadzania w obecnej sytuacji nowych obciążeń podatkowych i to na pewne tylko kategorje płatników, a pozatem wspomniane postanowienie nie odpowiada obowiązującym przepisom i dlatego skarżący się proszą władze nadzorcze o uchylenie postanowienia, o umorzenie dokonanych wymiarów i o wstrzymanie kroków egzekucyjnych.

Nie wszędzie jest źle.

DOWODEM — SEJMIK BĘDZIŃSKI.

Samorządy terytorjalne odczuwają coraz dotkliwiej skutki kryzysu gospodarczego i w następstwie kurczących się gwałtownie wpływów, zmuszone są do przeprowadzania coraz większych oszczędności.

A więc redukuje się pracowników, zmniejsza się pozostałym wynagrodzenie, a ponadto robione są oszczędności we wszystkich dziedzinach gospodarki samorządowej.

Na szczęście, są wyjątki, a może tylko odmienny pogląd i sposób traktowania kryzysu oraz oszczędności. Do tych wyjątków trzeba zaliczyć Sejmik będziński, którego wyniki gospodarki, jak to widać ze sprawozdań z wykonania budżetów są bardzo ubożuchne i który skutkiem zmniejszenia się wpływów bardzo znacznie skomprymował budżet na rok bieżący.

Mimo to, znaleziono środki na wypłacenie pracownikom remuneracji, a pozatem kilku pracowników otrzymało specjalne wynagrodzenie, czy też dodatek za pracę przy sporządzaniu preliminarza budżetowego.

Wprawdzie tego rodzaju dodatek nie znany jest w innych samorządach, Sejmik jednak znalazł na ten cel potrzebne środki, co upoważnia do przypuszczeń że i na inne pilne potrzeby znajdzie pieniądze.

× **ZARZĄD ODDZIAŁU LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W SOSNOWCU** podaje do wiadomości członkom Ligi i zainteresowanym, że w dniach od 15 do 30 lipca b.r. odbędą się w Gdyni w gmachu państw. szkoły morskiej międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych. Jako wykładający i jako słuchacze mają na nie przybyć: Polacy, Jugosłowianie, Czechosłowacy, Bułgarzy, Węgrzy, Rumuni i przedstawiciele państw bałtyckich.

Program tych wykładów obejmuje zagadnienia następujące: 1) Porty bałtyckie, jugosłowiańskie, czarnomorskie, ich strona opisowa, administracyjna, higjena portów, bezpieczeństwo publiczne w portach, ich znaczenie gospodarcze, ich stosunek do komunikacji kolejowej i rzecznej; porty rzeczne w odnośnych państwach. 2) Zagadnienia emigracyjne, opieka nad emigrantami i tranzyt emigrantów. 3) Przedsiębiorstwa komunalne. 4) Zasadnicze zagadnienia administracji powojennej. Wykłady te odbywać się będą pod egidą komisji współpracy międzynarodowej, profesorów i docentów prawa administracyjnego i nauk politycznych.

Komunikując o powyższem zarząd oddziału zawiadamia członków, chcących wziąć udział we wspomnianych wykładach, by zgłaszali się do sekretarjatu Ligi każdodziennie w godzinach od 18—20 (ul. Parkowa 1), celem otrzymania bliższych informacji, przyczem wyjaśnia, że koszta oprócz ceny biletu do Gdyni i z powrotem obejmą 20 zł. opłaty za udział w wykładach, tudzież wrazie jeżeli odnośny uczestnik zechce skorzystać z pomieszczenia w gmachu państw. szkoły morskiej, gdzie odbywać się będą wykłady, to koszt opłaty za utrzymanie tamże wyniesie dziennie około 5—6 zł., a więc przez 14 dni około 84 zł.

× **DYFTERYT W WOJKOWICACH KOM.** Onegdaj stwierdzono dwa wypadki dyfterytu w Wojkowicach Kom. Zarządzono izolację chorych, oraz inne środki zaradcze.

× **ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY.** Onegdaj w podziemiach kopalni Tow. Grodzieckiego miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 28-letni górnik Roman Dobiega, mieszkaniec Grodźca. Dobiega, zatrudniony przy wiertarce elektrycznej, został w pewnej chwili porażony prądem, przyczem porażenie było tak silne, że nieszczęśliwy górnik poniósł na miejscu śmierć. Zwłoki Dobiegi umieszczono w kostnicy.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Ze sklepu Anny Jędrzejewskiej przy ulicy Szopena 11 w Sosnowcu, skradziono w nocy tytonie, papierosy oraz różne artykuły spożywcze, łącznej wartości 400 zł.

Z mieszkania Otylji Szaufer w Sosnowcu (Grochowa 10), skradziono garderobę, wartości 60 zł.

Stanisławie Zielińskiej, zamieszkałej w Sosnowcu przy ulicy Pustej 46, skradziono z komórki 8 gołębi, wartości 50 zł.

Ciężki stan przemysłu.

Dalsze redukcje w zakładach pracy.

Normalnie w świecie pracowniczym zima jest najgorszym okresem w ciągu roku. Szczególniej w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdy na jesieni zastępy pozbawionych pracy szybko wzrastają. I utarło się powiedzenie o przetrwaniu do wiosny. W tym roku wiosna zapowiada się niewesoło. Niema widoków na zatrudnienie bezrobotnych, a przeciwnie kadry pozbawionych pracy stale wzrastają w ostatnich dniach z zastraszającą szybkością.

Nie był przejmującym i przykrym specjalnie widok nieczynnych kopalń w okresie okupacji niemieckiej, bo wówczas było wiadomem, że to rezultat wojny, bezrobocia nie było, bo wieś wchłonęła ogromne ilości mieszkańców miast tembardziej, że ogołocona była z pracowników rolnych. Sytuacja na wsi w tych czasach była naogół dobra. Dzisiaj sytuacja zmieniła się ogromnie, bowiem wieś nietylko nie przyjmuje z miast ludności, ale przeciwnie sama wysyła do miast liczne rzesze poszukujących pracy. To też widok nieczynnych kopalń w sytuacji obecnej musi wywoływać pesymistyczne nastroje i czyni z wiosny 1932 roku wcale niewesołą porę roku.

W Zagłębiu Dąbrowskiem nie jest jeszcze tak groźnie, jak na Śląsku, gdzie zamknięte zostało już kilka kopalń i hut. Narazie czasowo zamknięta została jedna kopalnia Jowisz, o niektórych innych narazie się tylko mówi, ale praca jeszcze idzie. Natomiast odbywają się stopniowe redukcje pracowników oraz zmniejszanie dni pracy w tygodniu. Między innem kopalnia Mars przeszła na 2 dni pracy w tygodniu, gdy dotychczas praca odbywała się w ciągu 3 dni. Na Piaskach zredukowano 60 robotników, na kopalni Jerzy 30, na Renardzie 30. Koszelewie 30, Paryżu 30. W firmie Babcock i Zieleniewski wypowiedziano pracę 46 robotnikom.

Redukcje na kopalniach i zmniejszanie dni pracy w tygodniu stoją w ścisłym związku ze zmniejszaniem się zbytu węgla na rynku zagraniczne oraz na rynku wewnętrznym. Ponieważ nic narazie nie zapowiada, aby miała nastąpić jakaś zasadnicza poprawa w sytuacji gospodarczej, która ożywiłaby przemysł, będący jednym z głównych odbiorców węgla, więc jasną jest rzeczą, iż zwiększane bezrobocie w Zagłębiu nie ma widoków na szybkie zlikwidowanie.

Wśród robotników przemysłu górniczego w Zagłębiu dobre wrażenie zrobiło niewypowiedzenie przez przemysłowców górniczych umowy ramowej dotyczącej deputatów, akordu, narzędzi pracy itd. W czasie strajku na temat ten rozpuszczane były najrozmaitsze wersje, to też, gdy 1-szy kwietnia przeszedł, a wypowiedzenie umowy nie nastąpiło, czyli, że temsamem przedłużona została ona do roku 1933, w świecie robotniczym wywołało to pewne uspokojenie. Oczywiście nie zmniejsza to tego przykrego uczucia, które powodowane jest widokiem zamykanych warsztatów pracy zarówno w przemyśle górniczym, jak i metalowym. Robotnicy zdają sobie sprawę, że przyczyna tych faktów tkwi w fatalnej sytuacji gospodarczej.

Z Izby przemysłowo-handlowej

SPRAWA POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ i SPRAWA PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W KOMISJI POLITYKI HANDLOWEJ.

W dniu 30 marca odbyło się pod przewodnictwem r. Wilhelma Schöna posiedzenie komisji polityki handlowej Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. Na wstępie dokonano wyboru na następne trzechlecie przewodniczącego oraz dwóch zastępców przewodniczącego komisji, przyczem wybrani zostali: r. Schön na przewodniczącego oraz rr. Kabak i Zwoliński na zastępców przewodniczącego komisji.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia komisji, st. referent Gadomski zreferował sprawę ceł przywozowych na sisal, manillę i zastępcze egzotyczne surowce włókiennicze, wnosząc o zmianę nomenklatury odnośnej pozycji projektu nowej taryfy celnej oraz podwyższenie stawek celnych na powyższe surowce. Wniosek ten komisja polityki handlowej zaakceptowała.

Z kolei referent Byszewski przedstawił sprawę popierania wytwórczości krajowej, zaznajamiając zebranych z dotyczasowemi pracami Izby sosnowieckiej w tej kwestji. W związku z powyższym referatem wywiązała się szczegółowa dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy obecni. W wyniku tej dyskusji komisja polityki handlowej postanowiła wyłonić specjalną podkomisję dla opracowania konkretnego planu akcji popierania wytwórczości krajowej w okręgu Izby w składzie rr. Jaguczańskiego i Schöna z ramienia sekcji przemysłowej, Garlińskiego i Sapera z ramienia sekcji handlowej oraz r. Zwolińskiego z ramienia sekcji górniczej.

Następnie dyr. Dittrich zaznajomił zebranych ze zgłoszonemi przez przedstawicieli sfer kupieckich wnioskami, żądającemi interwencji Izby w sprawie obniżenia ceny prądu elektrycznego. Wyczerpująca dyskusja nad powyższemi wnioskami wykazała, że Izba nie jest w możności wpłynąć bezpośrednio na kwestję ceny prądu elektrycznego, natomiast Izba może ułatwić zainteresowanym sferom kupieckim swego okręgu przeprowadzenie bezpośrednich rozmów z poszczególnemi elektrowniami, ufając, że tą drogą mogą być osiągnięte pewne pozytywne rezultaty. Niezależnie od tego komisja, uznając, że powyższa kwestja jest zagadnieniem bardzo złożonem i ustosunkowanie się do niej wymaga dokładnego zbadania całokształtu polityki elektryfikacyjnej, uznała za wskazane wszechstronne i gruntowne rozpatrzenie tego problemu dla ewentualnego wyciągnięcia wniosków ogólnych i powołała w tym celu specjalną podkomisję w składzie radców: pp. Bereszki i Dietla z ramienia sekcji przemysłowej, Kabaka i Sapera z ramienia sekcji handlowej oraz wiceprezesa Raźniewskiego z ramienia sekcji górniczej, z prawem kooptacji dalszych członków i rzeczoznawców.

ECHA STRAJKU

w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskiem.

Polska Agencja telegraficzna donosi z Londynu, że p. Stańczyk zamieścił w „Daily Herald" w imieniu Centralnego Związku górników podziękowanie angielskim robotnikom za materjalne poparcie strajku górników w Zagłębiu.

Jak się dowiadujemy z Centralnego Związku górników w Sosnowcu, istotnie z Anglji przysłano już zadeklarowane w swoim czasie przez organizację górników angielskich 2000 funtów szt., czyli 67.660 zł., która to kwota została w ten sposób rozdzielona, że dwie trzecie otrzyma C. Z. G. na Zagłębie Dąbrowskie, a jedną trzecie na Zagłębie Krakowskie.

Narazie jednak C. Z. G. w Sosnowcu otrzymał przydział tylko 15.000 zł., które rozdano jeszcze przed świętami. Razem z powyższą kwotą z ofiar angielskich — jak nas informują z C. Z. G. — rozdano na pomoc zubożałym z powodu strajku górnikom 56.072,49 zł. po dzień wczorajszy.

Z ofiar angielskich zostaje jeszcze do pobrania przez CZG. w Sosnowcu ponad 30.000 zł., które m. in. mają być przeznaczone — jak nas poinformowano — na wyekwipowanie dzieci górników, wywieziono z Zagłębia w liczbie 114, oraz na inne potrzeby.

Kurs instruktorów.

OBRONY PRZECIWGAZOWEJ I PRZECIWLOTNICZEJ.

Miejski Komitet Ligi Obrony Państwa Powietrznej i Przeciwgazowej w Będzinie ogłasza niniejszem otwarcie kursu w dniu 18-go kwietnia 1932 r. Instruktorów Obrony Przeciwgazowej i Przeciwlotniczej III-ej kategorji. Kurs będzie liczyć 20 godzin wykładów teoretycznych i 25 godzin ćwiczeń. Kurs odbywać się będzie 3 razy w tygodniu po 2 godz. dziennie. Dni i godziny zajęć zostaną ustalone w porozumieniu ze słuchaczami kursu w dniu otwarcia. — Przyjmowani będą na kurs wszyscy obojga płci w wieku od lat 16, umiejący biegle czytać i pisać po polsku. Uczniowie muszą mieć zezwolenie szkoły. Zapisy na kurs są przyjmowane codziennie w godz. od 9 do 15 w biurze Wydziału Powiatowego (Będzin, Sączewskiego 17) pokój Nr. 6, u p. M. Plodowskiej. Zapisy mogą być uskuteczniane ustnie lub pisemnie i za pośrednictwem poczty. O miejscu i godzinie otwarcia kursu nastąpi oddzielne ogłoszenie w prasie. Podając powyższe do wiadomości publicznej Miejski Komitet L. O. P. P. w Będzinie apeluje gorąco do całego społeczeństwa m. Będzina aby w imię wzmożenia gotowości obronnej społeczeństwa na wypadek wojny, rozpoczynające się kursy Instruktorów III-ej kategorji O. P. G. wydatnie poparło drogą najliczniejszego zapisywania się na kursy.

Sprawa parku

W DĄBROWIE.

Park miejski w Dąbrowie zostanie, jak wiadomo, urządzony na dużym terenie, wydzierżawionym przez miasto od Tow. Sosnowieckiego na Zielonej. Kiedyś, gdy pozwolą na to fundusze, park będzie urządzony podług nowoczesnych wymagań i zaopatrzony w różne urządzenia.

Między innemi, ma tam być wybudowany stadjon, plaże, pływalnie, oraz miejsca do gier i zabaw. Obecnie prowadzona jest budowa drogi do parku, a wkrótce rozpoczną się roboty przy urządzaniu parku.

Na ten cel wstawiono do budżetu około 9 tysięcy zł., gdyby jednak udało się zdobyć pewien fundusz z projektowanych na terenie parku imprez i przedsiębiorstw, pieniądze te zostaną zużyte na dalsze prace, związane z urządzeniem parku.

Tępić robactwo

NISZCZĄCE DRZEWKA.

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy następującej treści uwagi:

Wobec nadchodzącej wiosny i okresu wylęgu wszelkiego ogrodowego robactwa i owadów nie od rzeczy byłoby zwrócić uwagę, dbałych o pielęgnację posiadaczy różnego rodzaju drzewek i krzewów owocowych, aby obecnie jeszcze przed rozwinięciem się i kwitnieniem, postarali się o zniszczenie zalęgów, co najlepiej się udaje, przez obcięcie zanieczyszczonych niemi gałązek zapomocą nożyc umocowanych na drążku.

Zaniedbanie tej czynności powoduje straty, gdyż drzewko choruje i w następstwie nie może owocować — nawet usycha, a nadto wylęgające się robactwo wyrządza też niemałe szkody i w jarzynach.

Aktualną tą sprawą powinien się wobec tego w pierwszym rzędzie zainteresować Związek ogrodników oraz Magistrat. Wystarczy bowiem przejechać chociażby tramwajem z Sosnowca do Dąbrowy, aby zaobserwować po drodze drzewka owocowe, na których można stwierdzić całe gniazda zalęgów, zawiniętych w zeschłe liście, przechowujących się z roku na rok i ciągle się rozmnażających.

Przyjaciel drzewek.

× **ZDERZENIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM.** Wczoraj około godz. 12 na ulicy Będzińskiej w Czeladzi tramwaj zderzył się z autobusem, kursującym na linji Będzin — Siemianowice. Skutkiem zderzenia autobus został poważnie uszkodzony, właściciel bowiem oblicza straty na tysiąc zł. Wypadku z ludźmi nie było.

ZE SPORTU.

RUCH — C.K.S. Jutro, na boisku miejskim w Czeladzi, odbędzie się mecz o mistrzostwo kl. A., pomiędzy Ruchem o C.K.S. Początek o godz. 4 popoł. Przedtem przedmecz. Ze względu na formę Ruchu, który zremisował z mistrzowską Unją, mecz zanowiada się b. interesująco.



Sławny skrzypek czeski Jan Kubelik stracił cały swój majątek.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

SOBOTA 2 KWIETNIA 1932 R.

11.58 Sygnał czasu. hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Poranek szkolny. — 12.45 Intermezzo muzyczne. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.15 Komunikat gospodarczy. — 15.05 Intermezzo muzyczne. — 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. — 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 15.45 Intermezzo muzyczne. — 16.10 Odczyt p.t. „Weimar“ — wygł. dr. Józef Mirski. — 16.30 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. — 17.10 Słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Z chłopa król“ p-g J. I. Kraszewskiego. — 17.35 Koncert dla młodzieży. — 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Red. Ludomir Rubach: „Akademicka łączność międzynarodowa“. — 19.35 Transmisja z Wiednia koncertu poświęconego twórczości Józefa Haydn'a w wykonaniu orkiestry Filharmonji wiedeńskiej i Pablo Casalsa (wiolonczela). — 21.55 „O drugim międzynarodowym konkursie chopinowskim w Warszawie“ mówić będzie prof. Stanisław Niewiadomski. — 22.10 Koncert Chopinowski w wykonaniu zdobywcy 1-szej nagrody na 2-im międzynarodowym konkursie im. Chopina w Warszawie. — 22.45 Komunikat meteorologiczny. — 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

Kronika Zawiercia.

× **WALKA W RODZINIE.** W domu przy ul. Narutowicza 1, należącym do sukcesorów p. Goldmanca, którym obecnie zarządza, a nawet podobno stał się już jego właścicielem p. Dawid Grunwald, od kilku lat mieszkają p. Gustaw Bornstein, właściciel drukarni i były ławnik magistratu. W tych dniach p. Grunwald wynajął dom powiatowej komendzie uzupełnień. Dom w myśl umowy zawartej między stronami, ma być opróżniony z dniem 15 maja r.b. W tym też celu p. Grunwald prowadzi ze swymi lokatorami pertraktacje, proponując im za pewnem odstępnem opróżnienie mieszkań. Onegdaj na tle takich pertraktacji, między p. Grunwaldem a p. Bornsteinem (kuzynami) doszło do gorącej kłótni. W rezultacie p. Grunwald zameldował w policji, iż p. Bornstein wtargnął do jego mieszkania i pobił go. Źle się dzieje dzisiaj, tak stateczni obywatele, zaczynają się bić.

× **KRADZIEŻE.** Onegdaj na targu na nowym rynku, skradziono z wozu Maciążkowi Marcelemu z Poręby 11 snopków słomy. Wronie Michałowi skradziono z wozu kilkanaście garnków emaljowanych.

× **SPISANO ONEGDAJ PROTOKUŁY** na Urbańskiego Edwarda (Rynkowa 2) i Drebiszkę (Marszałkowska 47), którzy wykonywali roboty murarskie bez posiadania kart rzemieślniczych.

× **PASER WĘGLOWY.** W związku z prowadzonemi dochodzeniami w sprawie kradzieży węgla z pociągu między Myszkowem a Pohulanką zostało ujawnione, że głównym sprawcą i odbiorcą kradzionego węgla był mieszkaniec Włodowic, właściciel większego gospodarstwa rolnego Filipecki Władysław, członek Sejmiku zawierciańskiego. Stwierdzono, że węgiel kradziony prócz osób prywatnych kupował także urząd gminy Włodowice.

OSZCZĘDNI SZKOCI.

Rzecz się ma w Aberdeen na ulicy. Mały chłopiec lamentuje rzewnie.

— Co ci się stało? — pyta go jakiś przechodzeń,

— Zgubiłem penny...

— Nie płacz, chłopcze, masz tu zapałkę, znajdziesz łatwiej swoją zgubę.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zamykanie kopalń i redukcje w hutach na Śląsku.

Niema dnia obecnie, aby na Górnym Śląsku skutkiem braku zbytu na węgiel nie zamknięta została jakaś kopalnia. Codziennie liczba pozbawionych pracy wzrasta już nie o setki, a o tysiące ludzi. Wślad za kopalniami zamykają się i huty. W ostatnich dniach sytuacja przedstawia się następująco:

Dyrekcja kopalni **hr. Laura** w Chorzowie zawiadomiła załogę, że kopalnia będzie natychmiast zamknięta. Cała załoga liczy 1.500 osób. Przy robotach koniecznych dla kopalni, zatrzymano tylko 100 robotników. Decyzja o zamknięciu kopalni wywołała wielkie wrażenie, gdyż jeszcze dnia 14 marca wojewoda śląski oświadczył, że na kopalni hr. Laura wypowiedzenia będą zastosowane tylko do części robotników, a wreszcie dnia 23 b.m. na konferencji u komisarza demobilizacyjnego zapowiedziano, że sprawa unieruchomienia kopalni hr. Laura odłożona została na 4 tygodnie i że w tym czasie zjedzie na Śląsk specjalna komisja międzyministerjalna, która zbada na miejscu stosunki.

Warsztaty Górne w Królewskiej Hucie z dniem 15 kwietnia b.r. wypowiedziały pracę 250 robotnikom, zajętym przy budowie mostów, nadto 80 robotników straciło pracę przy fabrykacji kół wagonowych w Królewskiej Hucie.

W odpowiedzi na wniosek zarządu kopalni **„Florentyna“** w sprawie jej unieruchomienia, komisarz demobilizacyjny zezwolił na zredukowanie 600 robotników, wobec czego pozostałych 800 robotników zatrudnionych będzie w dalszym ciągu.

W sprawie wniosku przemysłowców o unieruchomienie kop. **„Wawel-Wolfgang“** (Ruda) zatrudniającej 2.500 ludzi, **p. komisarz zezwolił na zredukowanie 1.150 robotników.**

W sprawie zwolnienia z pracy 1.900 robotników z kopalni **„Gotthard“** (Orzegów), **„Paweł“** (Chebzie), **„Lithandra“** i **„Hillebrand“** (Nowa Wieś) decyzja zapadnie w najbliższych dniach.

W czwartek zamknięta została ostatecznie należąca do rybn. gwar. węgl. kop. **„Szarlota“** zatrudniająca przeszło 2000 ludzi załogi. Przy pracach koniecznych zatrudnionych będzie około 150 ludzi.

Również w czwartek doręczono wszystkim urzędnikom (nawet prokurentom) huty **„Ferrum“** w Bogucicach wypowiedzenia. Równocześnie otrzymała cała załoga robotnicza huty wypowiedzenia na dzień 15 b.m. Robotnicy otrzymali tylko zaliczki. Również i w hucie **„Silesia“** Lipiny doręczono wszystkm urzędnikom wypowiedzenia. Dyrekcja nosi się z zamiarem unieruchomienia tej huty. Sprawa zamknięcia huty **„Falwy“** jest już przesądzona i unieruchomienie huty nastąpi w najbliższym czasie.

„DYSPROPORCJE“.

W książce b. ministra przemysłu i handlu Eugenjusza Kwiatkowskiego pt. „Dysproporcje“ znajdujemy następujące b. ciekawe zestawienia i wynikające z nich uwagi krytyczne:

— Musimy — wbrew zdrowym nawet ambicjom — uświadomić sobie, że dziś jeszcze — tylko we własnem pojęciu lub w zagranicznych toastach bankietowych jesteśmy szóstym narodem i szóstem państwem w Europie. Dynamicznie mamy możliwość zająć nawet wyższe miejsce w rodzinie wolnych narodów Europy.

Współcześnie jednak, w myśl panujących poglądów, należymy do t. zw. Europy B, tolerowanej z nieukrywaną niechęcią i lekceważeniem przez Europę A, leżącą na zachód od linji Budapeszt — Wiedeń — Praga—Stokholm — Leningrad.

Wiąże się to nierozdzielnie z faktem, że wartość rocznej produkcji w Polsce wynosi 317 zł.,gdy w Niemczech 1077 zł., w Szwecji 1102 zł., w Holandji 1480 zł. i t. d.

Nasz handel zagraniczny w przeliczeniu na jednego mieszkańca w najkorzystniejszym roku powojennym nie dochodzi do 200 zł., gdy w Czechosłowacji przekracza sumę 700 zł., w Finlandji zbliża się do 900 zł., to jest przekracza o 40 proc. całkowitą wartość produkcji na mieszkańca Polski, w Szwecji zbliża się do 1300 zł., w Belgji wynosi 1850 zł., a w Danji nawet 2170 zł. rocznie.

W Polsce z trudnością wytrzymujemy obciążenie budżetowe na jednego mieszkańca 9 — 11 dolarów rocznie, gdy Jugosławja wytrzymuje obciążenie 17 dolarów, Estonja 19 dol., Czechosłowacja 35 dol.

Konsumcja węgla dosięgła u nas w r. 1928 około 920 kg.na mieszkańca, gdy mieszkaniec Francji skonsumował w tym samym czasie 1600 kg., Belgji 3300 kg., Niemiec 4000 kg., Stanów Zjednoczonych zwyż 5000 kg.

Nasze oszczędności w kasach i w bankach nie dosięgają 40 zł. na mieszkańca, gdy w Austrji wynoszą one około 200 zł., a w Czechosłowacji, Italji, Niemczech wahają się około 300 zł. na mieszkańca.

Nasz obieg pieniężny, przeliczony na głowę ludności wynosił w r. 1929 około 50 zł., gdy w przedwojennej Rosji, przy uwzględnieniu różnic w sile nabywczej pieniądza, dosięgał 84 zł., w Kongresówce przekraczał wówczas 100 zł., a np. w Niemczech współczesnych wynosi około 200 zł. i w Austrji współczesnej około 250 zł.

WZROST ZALEGŁOŚCI.

Organ Związku właścicieli nieruchomości miejskich „Miasto Polskie“, omawiając podwyższony obecnie podatek od nieruchomości, przepowiada, że do kas skarbowych nie wpłynie przewidziana kwota. Ta przepowiednia wydaje się być bardzo prawdopodobną, bowiem, jak pismo to oblicza, zaległości od podatku od nieruchomości

„...urosły w ciągu 6 lat z 6.700.000 złotych do 25.300.000! W ciągu jednego tylko roku od 1 kwietnia 1929 r. — 31.III 1930 r. zaległości z tytułu bieżącego podatku, a więc bez zaległości z poprzednich lat, wynosiła 20.000.000 złotych, czyli 38 proc. wymiaru.

Jeżeli mogły powstać tak znaczne zaległości w latach względnej pomyślności, w latach znośnej wypłacalności lokatorów; jeżeli mogły powstać pomimo stosowania kar w stosunku 24 procent rocznie pomimo całego aparatu egzekucyjnego; jeżeli mogły powstać przy stawce podatkowej o 40 procent niższej od stawki obecnie obowiązującej (dodatek kryzysowy) — to w dzisiejszych warunkach, wobec podwyższenia podatku przy jednoczesnem zmniejszeniu się zdolności płatniczej lokatorów, zaległości przekroczą niewątpliwie 50 proc. wymiaru“.

Doświadczenie z funduszem drogowym i t. p. „imprezami“ podatkowemi, pozwalają przypuszczać, że istotnie „wynalazcy“ nowego podatku doczekają się skutków odwrotnych od spodziewanych.

Kronika gospodarcza.

AKCJA O OBNIŻENIE TARYFY TELEFONICZNEJ. Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi rozpoczęła starania w sprawie obniżenia taryfy telefonicznej międzymiastowej, aby opłaty za rozmowy przy odległości od 100 do 200 km. zostały podzielone na dwie strefy, a mianowicie: ponad 100 do 150 km. z opłatą za 3-minutową rozmowę zwykłą 250 gr. i ponad 150 do 200 km. z opłatą 300 gr. Ponadto zaś Izba wyraziła dezyderat, by stawki taryfowe dotyczyły wyłącznie pierwszych trzech minut rozmowy, natomiast za każde następne 3 minuty nie przekraczały 80 proc. zasadniczych stawek.

PRZEWÓZ TOWARÓW NA KOLEJACH. Według ostatnich danych statystycznych, przewóz na kolejach w Polsce wynosił w miesiącu lutym przeciętnie dziennie 9160 wagonów 15-tonowych. Na polskich kolejach państwowych ładowano przeciętnie dziennie 8.191 wagonów, w tem 6.369 wagonów do przewozu w kraju i 1.822 do wywozu zagranicę. W obrębie wolnego miasta Gdańska ładowano dziennie przeciętnie 126 wagonów, od kolei zagranicznych przejmowano 146 wagonów, wreszcie tranzytem przez Polskę szło dziennie 697 wagonów towarów.

BEZROBOCIE W POSZCZEGÓLNYCH ZAWODACH. Na ogólną liczbę 355.970 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 26 ub. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawia się następująco: Górnicy — 18.095 (Sosnowiec 1293, Śląsk 14.001), hutnicy w metalu — 5860 (Śląsk 5.000), szklarze — 2884 (Piotrków 800), metalowcy — 35.934 (Warszawa 4575, Śląsk 10.073), włókiennicy — 28.127 (Łódź 18.623, Sosnowiec 1596, Śląsk 1070), robotnicy budowlani — 41.937 (Warszawa 3187, Łódź 3182, Poznań 2750, Śląsk 11.430, Kraków 1588), pracownicy umysłowi — 40.019 (Warszawa 3597, Łódź 3661, Lwów 2270, Śląsk 6429, Poznań 4835). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 53.646. Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 144.397 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4928 osób, przez 2 dni — 16.824, przez 3 dni — 34.888, przez 4 dni — 41.363 i przez 5 dni — 46.394 osób.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 1.4.

AKCJE: Bank Polski 84.00, Cukier 17.00, Węgiel 15.00, Modrzejów 3.50, Ostrowieckie 30.50, Starachowice 6.50.

3 proc. Poż. budowlana 37.50, Dolarówka 48.75, 10 proc. Poż. kolejowa 102.00, 6 proc. Poż. dolarowa 60.50, 7 proc. Poż. stabilizac. 58.25, 4 proc. Poż. inwestyc. 93.50.

WALUTY I DEWIZY: Berlin 212.40, Belgja 124.55, Holandja 360.25, Londyn 33.8, N. Jork 8.91.9, Paryż 35.06, Praga 26.41, Szwajcarja 172.80, Włochy 46.25, Czerwoniec 2.65. Dol. 8.97.75.

Kronika Olkuska.

× **PRZEDSTAWICIEL FABRYKI „WOLBROM“ NA POMORZE.** „Kurjer Poznański“ z dnia 31 ub. m. donosi w korespondencji z Gdyni: Częstym gościem w Gdyni i w warsztatch marynarki wojennej na Oksywiu jest obywatel niemiecki, Maks Harrer z Gdańska, który jest „głównym przedstawicielem“ na Pomorze polskiej fabryki wyrobów gumowych „Wolbrom“ w Wolbromiu. Dziwić się należy, że polska fabryka oddaje przedstawicielstwo na Pomorze Niemcowi, obywatelowi niemieckiemu.

Antysemicki ruch

FINANSOWANY PRZEZ ŻYDÓW.

Sytuacja finansowa księcia Stahremberga, magnata austrjackiego, obecnego szefa i jednego z twórców „Heimwehry“, jest już niemal nie do uratowania. Zadłużony na koszta utrzymania swego ruchu książę winien jest osobom prywatnym trzy miljony szylingów (około tyleż miljonów złotych) a ponadto jeden miljon państwu za zaległe podatki.

U matki księcia zebrała się w tych dniach rada familijna, która zadecydowała o sprzedaży jednej trzeciej dóbr księcia, co mu pozwoli spłacić najpilniejsze długi.

Przy tej sposobności wyszedł jednak na jaw charakterystyczny szczegół; zarówno „Heimwehra“ jak i cały ruch polityczny, finansowany przez księcia Stahremberga, był antysemicki. Wierzycielami wodza „Heimwehry“ są — jak to się obecnie okazało — wyłącznie żydzi, z obozu politycznego skrajnie przeciwnego.

Wierzyciele ci zagarną obecnie jedną trzecią olbrzymich niegdyś dóbr zasłużonego rodu.

Kradzieże na poczcie

SOWIECKIEJ.

Kradzieże listów i przesyłek poleconych przybrały w Rosji rozmiary tak zastraszające, że w ciągu roku ubiegłego komisarjat poczt sowieckich musiał wypłacić 10 miljonów rubli za listy i przesyłki, które nie doszły do rąk adresatów.Ale i nawet suma olbrzymia nie stoi w żadnym stosunku ze stratami istotnie poniesionemi przez naiwnych, korzystających z usług poczty sowieckiej, nie mówiąc już o tem, że mnóstwo osób, zwłaszcza po wsiach, pragnąc uniknąć kłopotów, nie zgłaszają wcale strat swoich. Dla zaradzenia tym stosunkom skandalicznym, sowiecki komisarjat poczt rozporządził, aby na przyszłość do każdego listu lub przesyłki poleconej dołączany był pasek papierowy, na którym podpisywać się musi każdy urzędnik, przez którego ręce list lub przesyłka przechodzą.



Z całej Polski.

SKARGI O NIESIENIE POMOCY.

Na skutek polecenia starosty powiatowego w Łomży wytoczono przed sądem grodzkim w Zambrowie oskarżenie przeciwko ks. Marcelemu Bieńkowskiemu i kilku parafjanom w Rutkach za to, że za pośrednictwem bractw zorganizowali zbieranie ofiar w parafji, aby w obecnych ciężkich warunkach pośpieszyć z pomocą ubogim i bezrobotnym i ulżyć im w opłakanej doli. Rzecz jasna, że takie zarządzenie starosty powiatowego wywołało wśród zwykle cichych i potulnych wieśniaków słuszne wzburzenie.

ZAWIESZENIE DWÓCH SĘDZIÓW.

W czwartek rano rozeszła się w kołach sądowych Lwowa sensacyjna wiadomość o rzadko spotykanym w sądownictwie fakcie, zawieszenia w urzędowaniu dwóch sądu okręgowago, radców Tunikowskiego i Kosikowskiego. Zawieszenie jest rezultatem kilkumiesięcznych dochodzeń dyscyplinarnych prowadzonych przez sędziego apelacyjnego, dla spraw szczególnej wagi, radcę Ojaka w związku z aferą sponsjonowania prokuratora Bizupa, któremu postawiono szereg ciężkich zarzutów, popełnionych w charakterze urzędowym. Zarzuty tej samej natury czynione są obu zawieszonym obecnie sędziom.

BALON SOWIECKI NAD WILNEM.

Dnia 30 bm. rano mieszkańcy Radoszkowicz koło Wilna zauważyli balon kulisty sowiecki, który spadł na pola wsi Buhlaki na terenie Polski. W balonie tym znajdowali się dwaj wojskowi sowieccy, którzy przekazani zostali władzom polskim. Balon odbywał ćwiczenia koło Ziembina i tam porwany został przez silny wiatr, który go poniósł na teren Polski. Załoga balonu nie odniosła żadnego szwanku. Balon natomiast został uszkodzony.

KURJERZY KOMUNISTYCZNI PRZED SĄDEM DORAŹNYM

Czterej kurjerzy komunistyczni, którzy w końcu ubiegłego tygodnia przekradli się przez granicę polsko-niemiecką pod Nową Wsią na Górnym Śląsku w celu przemycenia trzech pak „bibuły“ komunistycznej do Polski, przytem strzelali do strażników granicznych z karabinów wojskowych i rewolwerów, będą odpowiadali przed sądem doraźnym w Katowicach. Nazwiska kurjerów brzmią: Augustyn Bytomski, Alojzy Goncka, oraz bracia Wincenty i Jan Sanetrowie. Rozprawa przed sądem doraźnymy odbędzie się w początkach kwietnia r. b.

SZALENIEC Z SIEKIERĄ NA ZABAWIE

W czasie zabawy świątecznej we wsi Michniówce, gminy Szudeckiej na Wileńszczyźnie, gospodarz Jan Rynkun dostał atku furji. Z siekierą w ręku rzucił się na otaczających go gości; gdy goście uciekli, szaleniec zdemolował urządzenie wnętrza. Zawiadomiony sołtys przybył z kilku silnymi chłopami, którzy jednak nie zdołali obezwładnić furjata. Rynkun przedostał się na strych, a gdy jeden z włościan, Sarniewicz, chciał go stamtąd ściągnąć, furjat ugodził go śmiertelnie siekierą w głowę. Po dwóch godzinach oblężenia szaleniec podpalił dom i wybiegł ze wsi. Obecnie policja czyni poszukiwania w okolicznych lasach za zbiegłym furjatem. Rynkun, jako żołnierz armji rosyjskiej, był kontuzjowany w głowę i od czasu do czasu miewał ataki furji.



LONDYŃSKA KRÓLOWA WIOSNY.
Corocznie Londyn wybiera wśród małych dziewczątek królowę wiosny, poczem królowa kroczy w swym orszaku przez miasto, co jest oficjalnem objawieniem najpiękniejszej pory roku.

Odwieczny pożar

w pokładach węgla pod Kufstein.

W pobliżu miejscowości Kufstein, na pograniczu bawarsko-tyrolskiem leży na stoku górskim tyrolska miejscowość górnicza Häring, stanowiąca jedyne osiedle górnicze w Tyrolu. Tamże znajdują się niezwykle potężne złoża węgla brunatnego, sięgające w głąb ziemi na wiele setek metrów. Niestety eksploatacja tych pokładów jest możliwa tylko częściowo, gdyż w głębi góry może tam, gdzie złoża są najpotężniejsze, szaleje pożar. Nie dzisiaj on powstał, ani nie przed 10 lub 20 laty, lecz początki jego sięgają przeszło 500 lat wstecz.

Już w roku 1558 opisuje pożar ten jako od dawna szalejący poeta tyrolski Georg Rösch. Wówczas pożar ogarniał zaledwie górne warstwy złoża i ogrzewał tak silnie ziemię, ż w okolicy tej nigdy śnieg się nie utrzymał i że nawet w najzimniejszej porze roku hodowano tam warzywa. Dzisiaj ogień wżarł się już tak głęboko w pokłady węgla, że na powierzchni ziemi nie odczuwa się już prawie wcale jego wpływu. Zaledwie co kilka lat pożar w wnętrzu góry Pölfen daje o sobie znak istnienia.

Czynna dzisiaj kopalnia węgla odcięta jest od objętych pożarem złoży systemem potężnych murów. Mimo to od czasu do czasu przedostają się płomienie albo gazy trujące przez powstałą szczelinę lub wyłom w murze kopalni. Takie wydarzenie miało miejsce w roku 1905, wywołując tak groźną sytuację, że część kopalni trzeba było zalać wodą, ażeby położyć tamę ogniowi. Wypad pożaru do kopalni powtórzył się w roku 1926 przez otwór w górze na szerokości kilku metrów. Mimo odcięcia głównego szybu zapomocą zamulenia go, kopalnia zagrożona była przez czas dłuższy.

Pokłady węgla w Häring znajdują się pod warstwą wapienia, obfitującego w głębokie szczeliny, któremi dochodzi powietrze w głąb góry i zasila pożar. W dodatku pokłady obfitują w siarkę, przyczyniającą się do podsycania i szerzenia się ognia.

Jakie rozmiary olbrzymi ten pożar posiada, nie da się stwierdzić, pewnem wszakże jest, że wżarł się on głęboko w trzewia góry i że wżera się w nią coraz głębiej.

Rzeczy ciekawe.

SIENKIEWICZ PO PORTUGALSKU

W Rio de Janeiro ukazało się na rynku księgarskim pierwsze tłumaczenie powieści H. Sienkiewicza „Potop“ w przekładzie p. Sadi Cabral, wydane przez księgarnię wydawniczą „Marisa“. Przez tę samą księgarnię zostały wydane poprzednio tłumaczenia powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“ i „Bez dogmatu“. Należy zaznaczyć, że oprócz powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“, która została już przetłumaczona i wydana przed kilku laty w Rio de Janeiro, są to pierwsze tłumaczenia dzieł Sienkiewicza w Brazylji. Dawniejsze przekłady dzieł Sienkiewicza na język portugalski były wydane w Portugalji.

CHRZEŚCIJANIE W INDJACH.

Wedle spisu ludności z r. 1931 Indje brytyjskie liczą 352,986,000 ludności. Przyrost wciągu ostatnich lat wynosi 34 miljony. Jest rzeczą znamienną, że najsilniejszy wzrost w tym okresie wykazał chrystjanizm, którego wyznawców liczą obecnie Indje 5,960,000. Wyznawców religji hinduskich jest w Indjach 283300000 mahometan 77,734,000. Pozatem silną grupę przedstawiają sikhowie w liczbie 4,300,000 osób.

NIEMIECKIE FABRYKI BRONI NA LITWIE.

Komunistyczne „Echo des Ostens“ donosi na naczelnym miejscu o budowie fabryki broni na Litwie, którą prowadzi firma Läwe w Berlinie. Artykuł zatytułowany jest „Deutsche Gewehre für Litauen“. Pismo oburza się, że „imperjalistyczna burżuazja“ w Niemczech dostarcza broni Litwie, podczas gdy ciągle krzyczy ona o niebezpieczeństwie, zagrażającem ze strony Litwy i Polski.

LETNI SMOKING.

Jak donoszą z Paryża, na mającym się odbyć niebawem balu paryskich mistrzów nożyc, ukażą się na całym szeregu tancerzy różne modele nowego smokinga. Jak oświadczył przedstawicielom prasy przewodniczący związku krawców paryskich, krawcy już dawno uznawali potrzebę obmyślenia smokinga z lekkiego materjału przy miękim gorsie koszuli, obecnie bowiem wyrabiane smokingi z materjalu ciężkiego, zastosowane do gorsów sztywnych, są niehygieniczne i stanowią prawdziwą męczarnię podczas miesięcy letnich. W końcu dziesięciu paryskich krawców męskich postanowiło naszkicować modele smokingów letnich i przedstawić je na balu wspomnianym, aby publiczność mogła osądzić, który z tych modeli jest najodpowiedniejszy i powinien być rozpowszechniony.

JOSEPH GOLLOMB. Przedruk wzbroniony.

KLINIKA LEKARZY CZARODZIEJÓW

(THE SUBTLE TRAIL).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

62

Tymczasem Dean vel Crock czekał na telefon. Upłynęły trzy dni. Gail nie dała znaku życia. Ale zato odezwał się Kitts.

— Proszę zaraz się stawić! — rozkazał i zawiesił słuchawkę.

Crock zrozumiał, co zaszło. Forma wezwania nie pozostawiała pod tym względem żadnych wątpliwości. Był sam w swoim prywatnym gabinecie w agencji Deana i nie potrzebował symulować swoich uczuć. Toteż oczy jego stały się surowe i nieubłagane. Była to jego reakcja na groźbę kryzysu.

Nie wyszedł odrazu. Siedział dłuższy czas koło biurka, gryząc niezapalone cygaro i głowiąc się, jak wybrnąć z sytuacji. Wkońcu rzucił cygaro, wstał i udał się tam, dokąd go wzywano.

W biurze porad prawnych Cadwalladera, Jenkinsa i Kittsa było już po godzinach urzędowych. Crock poszedł prosto do gabinetu tego ostatniego. Adwokat krążył po pokoju z twarzą jak pomidor, z oczami jak dwa lodowce.

— Kazałem panu przyjść odrazu! — rzekł z pasją.

— Owszem, kazał pan — odparł Crock ignorując gniew rozkazodawcy. W tej chwili miał w perspektywie coś o wiele groźniejszego. — Pewnie pan dostał wiadomość od niego!

— Właśnie! Dzięki sprawności, z jakąście się wzięli do Galta, wziął całą rzecz w swoje ręce. Wiesz pan, co to znaczy?

Crock zaciął szczęki.

— To znaczy, że winny będzie miał piekło, a winnym jestem ja?

— No, chyba. On wyznacza każdemu swoją rolę, a pan miałeś upolować Galta. Jak dotąd nic z tego nie wyszło, skutkiem czego i ja nie mogłem wypełnić swego zadania.

— Złej tanecznicy zawadza rąbek u spódnicy.

— Ironja pana nie uratuje. Jedynym ratunkiem dla pana to wykonać rozkaz, jaki otrzymałem na chwilę przed zatelefonowaniem do pana.

Crock odpowiedział milczeniem.

— Chce, żeby mu sprowadzić tę dziewczynę — rzekł powoli Kitts. — Nie powiedział, w jakim celu, ale domyślam się, że chce w ten sposób zahaczyć Galta.

Crock sięgnął do kieszeni po cygaro. Twarz jego wyrażała w tej chwili zdenerwowanie, widoczne nawet dla mniej spostrzegawczych oczu.

— To nie są żarty — rzekł głośno do samego siebie. — Ona mi bardzo nie ufa. Będę ją musiał zawieźć do niego przemocą. Psiakrew! Porwać córkę pułkownika Grangera! — w nagłym przypływie gniewu zapomniał o własnej sytuacji. — Czy on rozumie, co to znaczy?

Kitt okazał, że i on nie jest zadowolony z instrukcji władzy.

— On zwykle zdaje sobie dobrze sprawę z następstw każdego posunięcia — rzekł także jakby do siebie samego. — Ale tym razem mam to wrażenie co pan, że może on nie rozumie, co z tego wyniknie.

Urwał i zastanowił się nad tem, co powiedział.

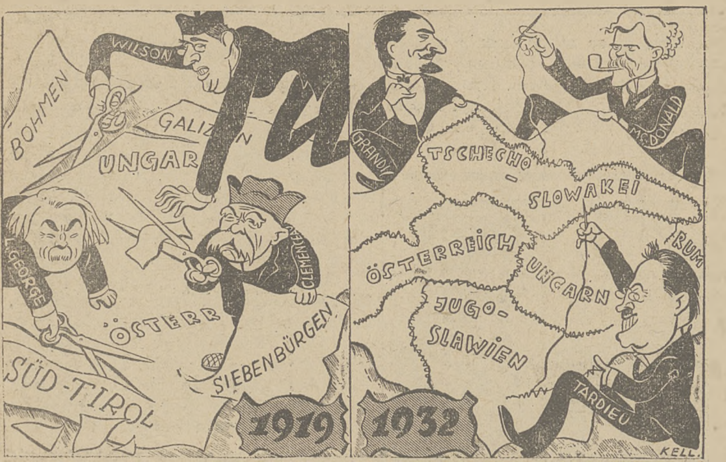
— Panie Crock, my się dobrze nad tem namyślmy — rzekł już pojednawczym tonem. — Obaj jesteśmy w więcej niż przykrej sytuacji. Jeżeli wykonamy jego rozkaz, mówię „my“, chociaż się to odnosi do pana, to prawdopobnie drogo za to zapłacimy. Jeżeli nie wykonamy, to napewno drogo za to zapłacimy. Nasuwa się więc pytanie, czy bezpieczniej dla nas będzie pójść z nim, czy przeciwko niemu.

Nie ukrywając wzburzenia, Crock usiadł na krześle, żeby zebrać myśli, ale zaraz zerwał się, jakby podrzucony sprężyną i zaczął grzebać na biurku Kittsa. Stopniowo opanował się, stanął nieruchomo ze spuszczonemi rękoma i zmarszczonem czołem, wreszcie rzekł:

— Sądzę, że on wie, czego chce. W każdym razie wolę go posłuchać...!

Na drugi dzień rano Gail otrzymała list, którego sekretarka nie otworzyła. Pieczęć była z Nowego Jorku, adres maszynowy na kopercie z boku było napisane: „Osobiste“. Sam list był pisany na maszynie i nie miał podpisu.

D. c. n.



PROJEKT UNJI NADDUNAJSKIEJ W KARUKATURZE NIEMIECKIEJ.

Projekt utworzenia unji naddunajskiej wywołał w Niemczech wielkie zainteresowanie, które znalazło m. in. swój wyraz w powyższej karykaturze, zamieszczonej w pismach niemieckich. Karykatura p. t. „Międzynarodowa krawieczyzna" przedstawia krajanie (1919) i zszywanie (1932) mapy b. monarchji austrjacko - węgierskiej.



W Meranie urządzono pochód, przedstawiający symboliczne bajki. W pochodzie jechał w tłumie dzieci olbrzymi bocian.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

FILJE: Będzin, Malachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie. 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA.— DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W. SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4.—REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.